

KONFERENCJA NAJMŁODSI.PL

O jakości opieki i edukacji dzieci w wieku do lat 3

5-6 grudnia 2024, Warszawa

Publikacja
pokonferencyjna



Wstęp	4
-------	---



Szerokie spojrzenie

DR OLGA WYSŁOWSKA

Dlaczego jakość się opłaca? O znaczeniu doświadczeń we wczesnym dzieciństwie	5
--	---

DR ALEKSANDRA PIOTROWSKA

Wspieranie rozwoju małego dziecka	11
-----------------------------------	----

MONIKA ROŚCISZEWSKA-WOŹNIAK

Prawa dziecka – od idei do praktyki	14
-------------------------------------	----

TOMASZ PACTWA

Nowe programy rozwijające opiekę wczesnodziecięcą w Polsce	18
---	----



Pod lupą

System wspierania jakości opieki i edukacji dzieci do lat trzech	25
---	----

Kierownicy i personel instytucji opieki nad małymi dziećmi – kluczowi aktorzy troski o jakość standardów	27
--	----

Podnoszenie jakości opieki widziane z poziomu samorządów	30
---	----

Rola organizacji społecznych we wspieraniu edukacji dzieci do lat trzech	34
---	----

Współpraca z rodzicami	37
------------------------	----

Wielokulturowość w instytucjach dla najmłodszych	38
---	----

Spędzanie czasu na świeżym powietrzu	41
--------------------------------------	----



Wielogłos

Dylematy etyczne i wyzwania w sprawowaniu opieki nad małymi dziećmi	44
---	----

Wstęp

Konferencja „Najmłodszy.pl. O wspieraniu jakości opieki i edukacji dzieci w wieku do lat 3”, zorganizowana przez Fundację Komeńskiego we współpracy z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Zespołem Żłobków m. st. Warszawy odbyła się w dniach 5 i 6 grudnia 2024 r. w warszawskim Centrum Nauki Kopernik.

Do udziału w niej zaproszeni zostali przedstawiciele samorządów, dyrektorów i personel instytucji opieki nad dziećmi do lat 3.

Konferencja zainaugurowała zadanie publiczne realizowane przez Fundację Komeńskiego p.n. „Najmłodszy.pl. Wsparcie jakości instytucji opieki i edukacji dzieci do lat 3”. Najmłodszy.pl to unikalna w najnowszej historii Polski szansa zbudowania systemowych rozwiązań zapewniających najwyższą jakość wczesnej edukacji i opieki, a także wypracowania spójnych dla całego kraju rozwiązań, łączących wykorzystanie modelowych światowych osiągnięć z najlepszymi praktykami polskich instytucji i organizacji społecznych zajmujących się najmłodszymi.

Wsparcie w ramach projektu kierowane jest do pracowników instytucji odpowiedzialnych za wczesną edukację i opiekę na poziomie samorządowym oraz do dyrektorów i pracowników placówek dla dzieci do lat 3.

Celem konferencji było usłyszenie głosu każdego ze środowisk, które zostaną włączone w proces zmian, wypracowanie założeń, materiałów i idei, stanowiących istotny element działań na rzecz zmian w systemie wczesnej edukacji i opieki w latach 2025-2026. Niniejsza publikacja jest podsumowaniem i próbą uchwycenia najważniejszych wniosków płynących z konferencji.

Fundacja Rozwoju Dzieci im. Komeńskiego rozpoczęła projekt „Najmłodszy.pl. Wsparcie jakości instytucji opieki i edukacji dzieci do lat 3” w listopadzie 2024 roku. Jest on współfinansowany ze środków budżetu państwa w ramach projektu „Akademia Wsparcia – krajowy system wspierania rozwoju opieki wczesnodziecięcej w Polsce – 2024-2026”, którego celem jest stworzenie przez Fundację Komeńskiego jako Krajowego Lidera Akademii Wsparcia, we współpracy z MRPiPS oraz Wojewódzkimi Liderami Akademii Wsparcia ogólnopolskiego systemu wspierania jakości pracy instytucji opieki dla dzieci do lat 3 w Polsce.



Szerokie spojrzenie

(fragmenty wystąpień
prelegentów)

DR OLGA WYSŁOWSKA

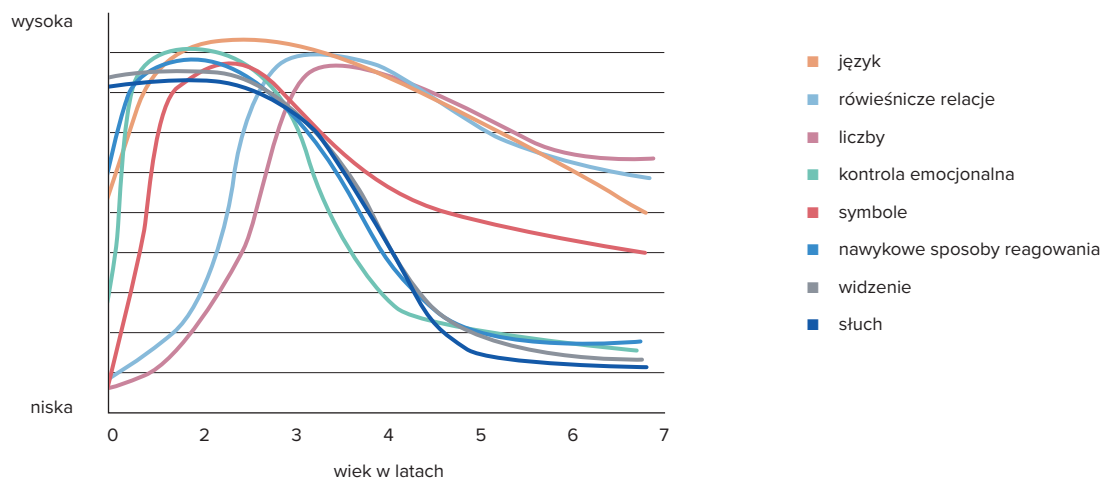
Dlaczego jakość się opłaca? O znaczeniu doświadczeń we wczesnym dzieciństwie

Czy warto inwestować w jakość opieki wczesnodziecięcej i jakie przynosi ona wymierne efekty? Jak zmierzyć, czy podejmowane działania opiekuńczo-wychowawcze są na wysokim poziomie?

PODSTAWY BADAWCZE

Nieinwazyjne badania nad mózgiem prowadzone w ostatnich dekadach pozwoliły na przeanalizowanie dynamiki rozwoju mózgu.

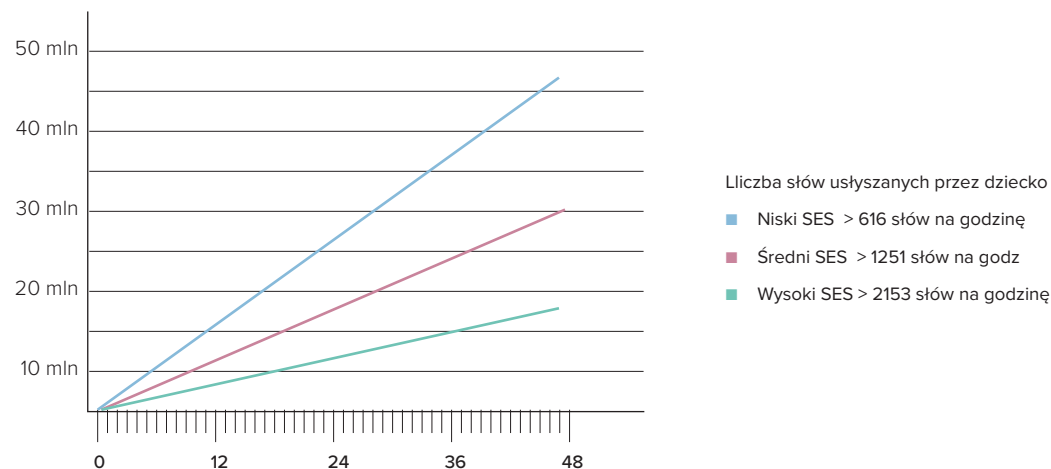
Dowiedzieliśmy się, które obszary mózgu i w jakim okresie życia są powiązane z kompetencjami człowieka. Na grafie przedstawiono przyrost synaps, które są powiązane z różnymi kompetencjami dziecka.



WYKRES 1. Przyrost synaps powiązanych z kompetencjami dziecka w poszczególnych latach życia.

Zwróćmy uwagę na język – podstawową kompetencję wpływającą na rozwój poznawczy, emocjonalny i społeczny dzieci. Linia ta jest na wysokim poziomie do momentu osiągnięcia przez dziecko pierwszego roku życia i utrzymuje się przez kolejne dwa lata. W tym właśnie okresie nasz mózg ma największe biologiczne możliwości tworzenia struktur, które są wzmacniane przez doświadczenie i umożliwiają pełny rozwój kompetencji językowych. Po tym dynamicznym okresie rozwoju następuje spadek, wywołany faktem, że te połączenia synaptyczne, które nie zostały wzmocnione przez doświadczenie, zaczynają obumierać. Ważne jest zatem, aby mieć świadomość, że pracując z dzieckiem w okresie żłobkowym, mamy jedyny moment w życiu – niezwykle go potencjału biologicznego – żeby te kompetencje językowe budować.

W obszarze nauk społecznych mamy coraz więcej dowodów na to, jak ważne są kompetencje językowe. W badaniu realizowanym przez Todda Risleya oraz Betty Heart „Przepaść 30 milionów słów” badano doświadczenia językowe dzieci do trzeciego roku życia z rodzin o różnym statusie społeczno-ekonomicznym. Wybrane rodziny odwiedzano pomiędzy 10 a 36 miesiącem życia dzieci, rejestrując wszystkie bodźce językowe, które do dzieci docierały.



WYKRES 2. Liczba słów słyszanych przez dzieci.

Po zebraniu tego materiału otrzymano wyniki, przedstawione na wykresie 2.

Badanie pokazało, że w całym analizowanym okresie dzieci z rodzin o niskim statusie społeczno-ekonomicznym słyszały o 30 mln słów mniej niż ich rówieśnicy z rodzin o wysokim statusie. To oznacza, że miały 30 mln mniej bodźców, które wspierają rozwój kompetencji językowych. W momencie rozpoczęcia edukacji przedszkolnej dzieci te były pozbawione równego startu. Podobne wnioski uzyskano z badań D. Walkera i jego zespołu. Badacze przeanalizowali również rozwój dzieci na kolejnych etapach edukacyjnych. Ważnym wnioskiem było to, że udział w edukacji przedszkolnej i szkolnej nie był w stanie

kompensować u wszystkich dzieci różnic, które pojawiły się wcześniej. Dzieci te osiągały słabsze wyniki w egzaminach, wykazywały się słabszymi kompetencjami w zakresie języka ekspresywnego (tworzenia komunikatów) oraz receptywnego (rozumienia słów i sensów).

POCHWAŁY ROZWIJAJĄ

Bogate środowisko językowe może zatem przyczynić się do rozwoju dziecka i tego jakie ma osiągnięcia, ale ważne jest również to, co dzieci słyszą, chodzi m.in. o informacje zwrotne, werbalne wzmocnienia. Informacją zwrotną jesteśmy m.in. w stanie przekazać dziecku, jakie zachowania są pożądane, a jakie nie.

Elizabeth Gunderson wraz z zespołem przyjrzała się, jakie typy pochwał słyszą dzieci do lat trzech i jaki ma to wpływ na ich dalszy rozwój na kolejnych etapach edukacji. Uwzględniła trzy typy pochwał:

- pochwała procesu (wysiłku i działania, np. bardzo się starasz),
- pochwała cech osobowych (np. w odniesieniu do wyglądu, np. jesteś taka mądra),
- pochwała ogólna (np. ładny obrazek).

Badania wykazały, że pochwały stanowiły tylko 3% komunikatów kierowanych do dzieci do lat trzech. W tej grupie pochwały procesu to 18%, pochwały cech osobowych to 16%, a 66% to pochwały ogólne. Wzorce chwalenia dzieci nie zmieniały się w czasie – tzn. jeśli do małych dzieci rodzice mieli tendencje do pochwał cech osobowych, to kontynuowali ten wzorec na późniejszych etapach rozwoju dziecka. Chłopcy częściej słyszeli pochwały procesu, a dziewczynki pochwały ogólne. Te same dzieci zostały przebadane na progu szkoły podstawowej pod kątem motywacji do uczenia się. Okazało się, że im więcej pochwał procesu w wieku do lat trzech, tym częściej podejmowały wyzwania dotyczące stawianych zadań, częściej stosowały bardziej złożone strategie rozwiązywania procesów, częściej

też przypisywały swoje sukcesy temu, że wielokrotnie próbowały coś zrobić, a nie temu, że są mądre i dzięki temu im się to udaje.

CZYM JEST JAKOŚĆ?

Niezwykle ważne jest, aby dzieci, które uczęszczają do placówek opiekuńczo-wychowawczo-edukacyjnych miały optymalne warunki rozwoju w tym środowisku. W literaturze już w latach osiemdziesiątych zaczęto stosować podział jakości uwzględniający jakość strukturalną (odnoszącą się do warunków sprawowania opieki) oraz jakość procesualną (doświadczenia dzieci w placówce).

Jakość strukturalna jest często grupowana w trzy obszary: wychowawców (np. poziom ich kompetencji), dzieci (m.in. kompozycja grupy – liczebność, odsetek dzieci ze specjalnymi potrzebami) i fizycznych warunków sprawowania opieki (np. metry kwadratowe, zabawki, dostęp do ogrodu). Jakość strukturalna jest określana jako warunek wstępny do jakości procesualnej. Zawiera ona bardzo wiele komponentów i bardzo istotna jest ich konfiguracja. Trzeba w sposób przytomny ważyć różne aspekty jakości strukturalnej, żeby stworzyć podstawę do

zaistnienia wartościowych doświadczeń dzieci. Jakość strukturalna w dużej mierze jest regulowana na poziomie krajowym i regionalnym – bardzo ważną zatem jest współpraca decydentów z różnych obszarów. Ma ona mniejszy wpływ na doświadczenia dzieci niż jakość procesualna.

Jakość procesualna to codzienne doświadczenia dziecka w placówce, jego relacje z dorosłymi, innymi dziećmi i materiałami. Wysoka jakość jest identyfikowana wtedy, kiedy działania, w jakie jest angażowane dziecko w placówce są adekwatne do poziomu rozwoju dziecka oraz jego aktualnej dyspozycji.

O ile jakość strukturalną można mierzyć dość łatwo (wskaźnikami liczbowymi), o tyle ewaluacja jakości procesualnej jest dużo trudniejsza. Żeby to zrobić wykorzystuje się narzędzia obserwacyjne, z których najbardziej popularne to CLASS i ECERS.

CLASSROOM ASSESSMENT SCORING SYSTEM (CLASS)

CLASS to system zawierający sześć skal – każda z nich odnosi się do innej grupy wiekowej. Pierwsze trzy dotyczą dzieci przed rozpoczęciem szkoły podstawowej:

- Infant – do 18 miesiącem życia
- Toddler – między 18-36 miesiącem życia
- Pre-K – między 36-72 miesiącem życia



TUTAJ ZAPOZNASZ SIĘ Z NARZĘDZIEM CLASS

Trzy kolejne skale dotyczą uczniów szkoły podstawowej i średniej.

Najbardziej adekwatnym narzędziem w badaniu jakości opieki wczesnodziecięcej będzie zatem CLASS Toddler. W tym narzędziu zostały pogrupowane doświadczenia, które – wiemy to z badań empirycznych i neurologicznych – są ważne dla rozwoju dzieci.

Pierwsza grupa tych doświadczeń dotyczy emocjonalnego i behawioralnego wsparcia, druga – uczenia się dzieci.

Wśród pierwszej grupy wyróżniamy:

- pozytywny klimat (np. nawiązywanie kontaktu wzrokowego między dzieckiem a wychowawcą, czy wychowawca jest na poziomie dziecka w ramach tych interakcji),
- negatywny klimat (np. czy wychowawca

podnosi głos, czy używa komunikatów, które mogą być dla dziecka upokarzające),

- wrażliwość opiekuna (np. czy opiekunowie trafnie wyłapują dzieci, które wymagają indywidualnego wsparcia),
- uwzględnianie perspektywy dziecka (np. preferencje dzieci),
- wskaźniki behawioralne (np. jak wychowawcy radzą sobie w sytuacjach trudnych dla dziecka).

W drugiej grupie wyróżniamy:

- ułatwianie uczenia się i rozwoju (tworzenie warunków),
- jakość informacji zwrotnej (np. czy zwracamy się do dzieci po imieniu),
- modelowanie językowe (np. czy język nie jest infantylizowany, czy opisujemy swoje działania).

Każdy z tych ośmiu obszarów jest oceniany z wykorzystaniem tego narzędzia na skali siedmiopunktowej.

Procedura ewaluacji z użyciem CLASS Toddler przebiega w kilku krokach:

1. Cykle obserwacji (minimum 4 obserwacje trwające ok. 20 minut) – bierni obserwatorzy.

2. Siedmiopunktowa skala oceny każdego ze wskaźników (pozytywny klimat, negatywny klimat, itd.)

3. Przygotowanie badaczy (restrykcyjna procedura przygotowania profesjonalistów do wykorzystania narzędzia).

4. Wykorzystanie wyników badania (przede wszystkim planowanie procesu doskonalenia zawodowego wychowawców) – formatywny charakter narzędzia, wskazujący jak można udoskonalić pracę danej placówki.

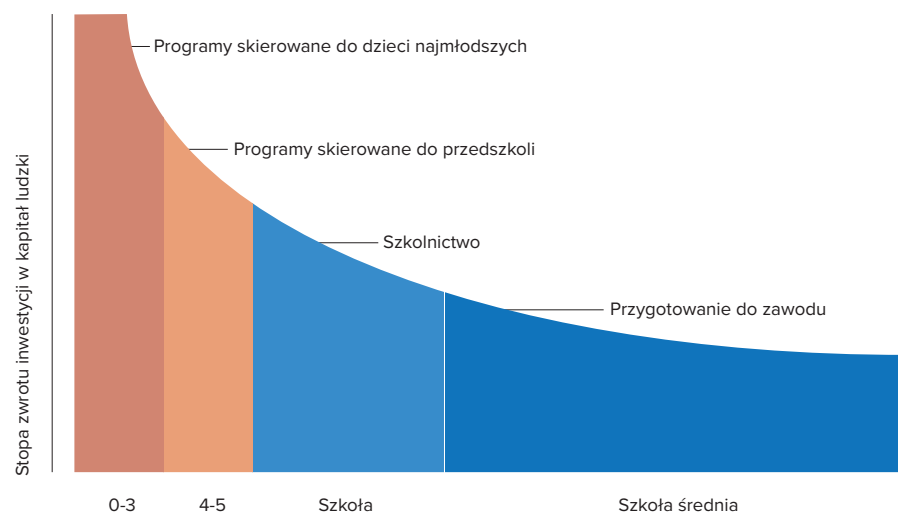
CLASS staje się coraz popularniejszy, ponieważ badania z wykorzystaniem tego narzędzia pokazują jego trafność predykcyjną w obszarze rozwoju społeczno-emocjonalnego i poznawczego dzieci (np. Perlman i in., 2016, Burchinal i in., 2010). Oznacza to, że dzieci, które były w placówkach, które charakteryzowała wysoka jakość, lepiej rozwijały się w różnych obszarach.

Ponadto, CLASS został zwalidowany w kilku krajach europejskich, na przykład w Finlandii (Pakarinen i in., 2010), Niemczech (von Suchodoletz i in., 2014) i Holandii (Slot i in., 2014), umożliwiając porównania międzynarodowe.

Przyjrzyjmy się wynikom badań, prowadzonych z wykorzystaniem narzędzia CLASS. Przedstawia je tabela nr 1. Są to wyniki zebrane z różnych krajów, prowadzonych przez różnych badaczy na różnych próbach badawczych (w tym wypadku N oznacza liczbę grup uwzględnionych w badaniu). W dwóch ostatnich kolumnach zebrano zagregowane wyniki na skali siedmiopunktowej z tych krajów w ramach wszystkich obserwacji. Jak widzimy, we wszystkich krajach poza USA wyniki dotyczące emocjonalnego i behawioralnego wsparcia mieszczą się w wysokim zakresie. Następnie mamy wyniki dotyczące procesu uczenia się i te wyniki we wszystkich krajach znalazły się na pograniczu niskiego i średniego zakresu. Widzimy zatem, że w wielu krajach jesteśmy w stanie zapewnić dzieciom bezpieczne emocjonalne warunki. Istnieje jednak ogromna przestrzeń do pracy z wychowawcami, tak aby tworzyli warunki bardziej wspierające rozwój poznawczy dzieci.

KRAJ	ŹRÓDŁO	N	PRÓBA	EMOCJONALNE I BEHAVIORALNE WSPARCIE	WSPIERANIE UCZENIA SIĘ
Belgia	Hulpiaai., 2016	233	Losowa próba warstwowa	5.22	2.66
Netherlands	Slot i in., 2017	269	Placówki pod- miejskie i miejskie	5.37	3.29
Niemcy	Baron i in., 2023	95	1 land	5.33	3.23
Poland	Wysłowska i in., 2020	30	1 miasto	5.79	2.84
Switzerland	Perren i in., 2016	35	Różne typy placówek	5.44	3.23
U.S.A	La Paro i in., 2014	101	1 stan	4.82	2.83

TABELA 1. Zestawienie badań z wykorzystaniem narzędzia CLASS.



WYKRES 3. Stopa zwrotu inwestycji w kapitał ludzki. Źródło: Heckman and LaFontaine (2007).

SKĄD WIEMY, ŻE JAKOŚĆ NAM SIĘ OPŁACA?

W ramach dwóch projektów High/Scope Perry Preschool oraz Abecedarian Project postanowiono sprawdzić, na ile wsparcie młodszych dzieci, może przełożyć się na dalszą trajektorię ich rozwoju. Dzieci z rodzin o niskim statusie socjo-ekonomicznym wylosowane w tych badaniach zostały podzielone na dwie grupy. Połowa z nich objęta była różnymi rodzajami wsparcia – m.in. dzieci uczęszczały do placówek opiekuńczo-edukacyjnych, a ich rodzice otrzymywali wskazówki dotyczące rozwijania kompetencji rodzicielskich. Druga grupa była grupą kontrolną. Badania rozpoczęto w latach 60 i są one kontynuowane do dziś. Wskaźnikami, które są brane pod uwagę przy liczeniu zwrotu inwestycji są np. jak często korzystają z pomocy społecznej, czy popełniają przestępstwa, jakie osiągają poziomy edukacji, jakie mają oszczędności.

Prace różnych grup ekonomistów, najważniejsza z nich to ta pod wodzą Johna Heckmana – noblisty z obszaru ekonomii – wykazały, że to inwestycje w programy dla dzieci 0-3 są najbardziej społecznie opłacalne. W tym czasie mamy największą możliwość zmiany trajektorii rozwojowej człowieka. Każdy dolar zainwestowany w programy dla dzieci 0-3 zwraca się – według różnych

grup badaczy w zależności od modelu kalkulacji – jako 4-9 dolarów dla społeczeństwa. Im później kierujemy programy wsparcia, tym ten zwrot jest mniejszy.

Niezależnie od wsparcia, programy te jakiś zwrot zapewniają, ale przede wszystkim inwestycja w najmłodsze dzieci opłaca się nam wszystkim: samym dzieciom, rodzinom i całemu społeczeństwu.



OBEJRZYJ FRAGMENT WYKŁADU

OLGA WYSŁOWSKA

Adiunkt w Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego, posiada wieloletnie doświadczenie w realizacji międzynarodowych projektów badawczych w obszarze edukacji wczesnodziecięcej i przedszkolnej oraz uwarunkowań rozwoju dzieci w środowisku instytucjonalnym; ekspert w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ds edukacji wczesnodziecięcej.

DR ALEKSANDRA PIOTROWSKA

Wspieranie rozwoju małego dziecka

W ciągu ostatnich dekad nastąpiły dynamiczne zmiany, jeśli chodzi o wsparcie rozwoju dzieci. Jeszcze w latach 70. nikt nie przejmował się wychowaniem przedszkolnym. Najważniejsza była szkoła. Całkiem niedawno odkryto, że przedszkola to miejsca, gdzie dzieci nie tylko się bawią i są pilnowane.

Z wielką radością przyjmuję zmiany, które dzieją się na naszych oczach w kwestii żłobków, bowiem im wcześniejszy etap rozwoju człowieka, tym ważniejsze jest, w jakiej sytuacji ten człowiek się rozwija.

KIM JEST CZŁOWIEK PRZEZ PIERWSZE TRZY LATA ŻYCIA?

Noworodek reguluje swoje stosunki z otoczeniem poprzez niespecyficzne ruchy (jak np. machanie rękami) i specyficzne reakcje w postaci zespołów wrodzonych odruchów bezwarunkowych (jak np. wykrztuszanie).

Regulacja stosunków z otoczeniem poprzez aktywność psychiczną odbywa się na dwóch płaszczyznach

- Procesy poznawcze – odbieranie wrażeń izolowanych, pojedynczych, bez

sposstrzegania, wyobraźni, myślenia; działają jego zmysły

- Procesy emocjonalno-motywacyjne (zwane kierunkowymi) – wrodzony stan pobudzenia emocji, brak motywacji i uczuć, ale ma emocji (5-6 podstawowych) – potrzebują czasu, aby przeżywać określone emocje (strach, wstręt)

Startujemy w życie od odbierania pojedynczych wrażeń i możliwości okazywania niezadowolenia.

Jest jeszcze coś ważnego, co ma taki mały człowiek – pamięć, która rozwija się już w okresie prenatalnym. Co najmniej 6-8 tygodni przez narodzinami mały człowiek zaczyna gromadzić doświadczenia. Noworodek może określone dźwięki lubić albo nie tolerować. Możliwość zachodzenia

procesów uczenia się w pierwszych trzech latach życia to jest rekord wszechświata jeśli chodzi o rozwój. To jest budowanie fundamentów.

KIERUNKI ROZWOJU FIZYCZNEGO I RUCHOWEGO

Dojrzewanie komórek w ciele człowieka odbywa się w dwóch płaszczyznach: cefalokaudalnej (z góry na dół) oraz proksymodystalnej (od środka na zewnątrz) i jest to niezwykle ważny czynnik, który trzeba mieć na uwadze pracując z dziećmi najmłodszymi. Nie można ich obciążać zadaniami, na które nie są gotowe ich kości, mięśnie i komórki nerwowe.

ROZWÓJ NERWOWY

- Rozwój pamięci – wzrost pamięci krótkotrwałej, zwiększanie trwałości pamięci
- Rozwój percepcji: wybór przez emocje nadają dzieci wartość postrzeganym przedmiotom, emocje wykrzywiają
- Rozwój myślenia – poznawanie uewnętrznione, nie musimy używać do tego mięśni, prowadzi do uogólnionego, pośredniego rozumienia rzeczywistości

W pierwszych trzech latach życia myślenie nie jest uwewnętrznione – jest ono nierozdzielnie związane z ruchem. Myślenie w wieku trzech lat nie prowadzi do uogólnień. Nawet jeśli dziecko może wypowiedzieć jakieś słowo, nie oznacza, że ma ukształtowane pojęcie znaczeniowe. Myślenie małego dziecka nie obejmuje abstrakcji – małe dzieci operują na konkrecie.

Cechy myślenia dzieci do trzeciego roku życia:

- myślenie sensoryczno-motoryczne – przetwarzane są głównie spostrzeżenia; spostrzeganie jest nie do oddzielenia z myśleniem,
- wiedza jest nabywana za pomocą zmysłów i ruchu. Ma to ograniczenie w tym, że skoro myślenie jest uzależnione od doświadczenia, to nie jest ono zbyt szybkie. Myślenie jest ograniczone szybkością wykonywania ruchów. Po drugim roku życia następuje tworzenie obrazów umysłowych – wówczas rozpoczyna się możliwość tworzenia wyobrażeń – to sprawia, że możemy oferować dzieciom nowe rodzaje zabaw,
- brak pojęć, reprezentacji uogólnionych (synkrety i zlepki pojęć jako równoważniki pojęć)

Jean Piaget w swoim opisie myślenia u małych dzieci także wyróżnił okres myślenia

sensoryczno-motorycznego. Podkreślał, że oddzielenie myślenia od ruchów daje znaczny wzrost szybkości myślenia i otwiera przed nim nowe horyzonty. Trzeba pamiętać o tym, że do trzeciego roku życia myślenie jest nielogiczne oraz magiczne. Dominuje także animizm, czyli przypisywanie myśli i odczuć przedmiotom, co warto wykorzystać do rozwijania empatii u dzieci oraz centracja rozumiana jako możliwość uwzględniania tylko jednej cechy danego przedmiotu, jednej perspektywy (np. ta sama kulka plasteliny w różnych kształtach to nie jest ta sama kulka), brak odwracalności czynności umysłowych. Piaget nazywa ten okres stadium przedoperacyjnym myślenia i nie nazywa myślenia dziecka operacjami, tylko czynnościami umysłowymi.

ROZWÓJ EMOCJONALNY

Dziecięce emocje wywołane są bardzo konkretnymi bodźcami; u dorosłych prawie 90% emocji jest wywołanych nie dlatego, że coś się wydarzyło, ale dlatego, że myślimy sobie, że coś się wydarzy. U małych dzieci tak to nie działa.

Emocje są zero-jedynkowe, silne i krótkotrwałe, cechują się gwałtownością ekspresji. Niestusne jest zgłaszanie pretensji do małych dzieci, że histeryzują. Gwałtowność

ekspresji jest cechą rozwojową. Należy pamiętać, że przeżywanie emocji oraz ich wyrażanie nie podlegają w żadnym stopniu świadomej kontroli dziecka. Trzylatek to wciąż osoba mało stabilna emocjonalnie, gwałtowna i żywiołowa.

ROZWÓJ ZACHOWAŃ SPOŁECZNYCH

Pierwsze zachowania społeczne pojawiają się ok 4-6 tygodnia życia jest to pierwszy uśmiech. Różne reagowanie na osoby bliskie i obce też pojawiają się w okresie niemowlęcym (2-3 miesiące) – różne intensywne reakcje wobec różnych osób. Pod koniec pierwszego roku życia pojawia się lęk przed obcymi, co jest wynikiem przywiązania. Jest on w różnym stopniu intensywny (od płaczu do nieufności). Są kraje, w których uważa się, że to jest dobry moment na oddanie dziecka do żłobka – zanim wytworzy lęk przed obcymi. Nie uwzględnia się jednak czegoś równie ważnego – relacji przywiązania, prototyp więzi.

Nawet niemowlę jest zainteresowane innymi dziećmi, ale bawi się samotnie lub równolegle (każdy się bawi swoim). Kto marzy o tym, aby dzieci w żłobku uczestniczyły w zabawach z podziałem na role, zespołowych, ten jest w błędzie. To jest wbrew rozwojowi małego dziecka.

Z punktu widzenia norm moralnych – anomia moralna – poziom rozwoju myślenia wyklucza przytomne działania w tej materii. Odwoływanie się do empatii jest jednak bardzo ważne, bo tkwi w naszej naturze.

POZNAWANIE, PRZEŻYWANIE I DZIAŁANIE, CZYLI JAK UWZGLĘDNIĆ CECHY ROZWOJOWE W DZIAŁANIU

W organizowanych zabawach konieczne jest uwzględnienie kierunków rozwoju fizycznego i ruchowego (cefalokaudalny i proksimodystalny). Oznacza to przede wszystkim:

- odwoływanie się do ruchów dużych, zamasztych,
- krótkotrwałe angażowanie motoryki małej i manipulacji.

Niedojrzałość układu mięśniowego i kostnego także ma swoje konsekwencje dla proponowanych aktywności:

- krótki czas jednorodnej aktywności,
- częste zmiany rodzajów działań są najlepszym sposobem przeciwdziałania nudzie i zmęczeniu.

Zwracając uwagę na stadium sensoryczno-motoryczne rozwoju musimy pamiętać o następujących elementach:

- łączeniu spostrzegania, myślenia i aktywności ruchowej – to jest niezwykle ważne, aby o tym pamiętać,
- bazowaniu na dostępnych percepcji konkretach,
- zapewnienie postrzegania wielozmysłowego,
- stopniowe pobudzanie wyobraźni (zwłaszcza po 2 r.ż).

Stymulowanie rozwoju mowy – to apel także do rodziców – dziecko ma się uczyć mowy od nas, nie my od dziecka.

Uwaga mimowolna – odwołanie się do emocji, nie do poczucia obowiązków:

- pobudzanie ciekawości,
- wzbudzanie emocji i odwoływanie się do nich.

Słabość rozwojowa systemu motywacyjnego powoduje, że opiekunowie muszą uwzględniać to w proponowanych aktywnościach:

- wyznaczanie celów krótkotrwałych (także etapowych), które są możliwe do osiągnięcia (np. prace plastyczne, które są atrakcyjne,
- dbanie o atrakcyjność działań i ich celów dla dzieci,
- podtrzymywanie motywacji (np. przez zasadne pochwały).

Uwzględniając poziom społeczny zabawy warto uczyć współdziałania z innymi dziećmi. Warto budować takie doświadczenia zabawy, w których dzieci zobaczą, że fajnie jest robić coś z innymi – że jest ciekawiej, dynamiczniej.

Rozwijać samodzielność we wszystkich sferach i dawać dziecku poczucie sprawstwa i wiary w siebie. Tutaj nie chodzi o wszystkie obszary życia, ale o nawet najmniejsze czynności, które będą budować pewność siebie. W dalszej konsekwencji będzie to sprzyjać osiągnięciu satysfakcji ze swojego życia.



OBEJRZYJ FRAGMENT WYKŁADU

ALEKSANDRA PIOTROWSKA

Doktor psychologii. Pracownik naukowy Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej ZNP w Warszawie. Oprócz pracy naukowej i doradztwa dla rodziców i nauczycieli współpracuje jako społeczny doradca z Rzecznikiem Praw Dziecka i Komitetem Ochrony Praw Dziecka. Zajmuje się także propagowaniem wiedzy psychologicznej, współpracując w tym zakresie jako ekspert z prasą, a także ze stacjami radiowymi oraz telewizyjnymi. Autorka kilkudziesięciu publikacji naukowych i popularyzatorskich. Prywatnie nałogowy czytelnik literatury wszelakiej, miłośniczka wyjazdów narciarskich i podróży. Matka dwójki dzieci i babcia dwójki wnucząt.

MONIKA ROŚCISZEWSKA-WOŹNIAK

Prawa dziecka – od idei do praktyki.

Realizowanie praw dziecka w instytucjach dla dzieci do lat 3

Konwencja o prawach dziecka zobowiązuje wszystkich do poszanowania praw dzieci i ma ona odniesienie praktycznie w każdym aspekcie życia najmłodszych – zarówno w instytucjach opieki, jak i w życiu prywatnym.

REALIZOWANIE PRAW DZIECKA

Patrząc na obszar opieki i edukacji dzieci najważniejszą kategorią jest **szacunek** – do tego, jakie to dziecko jest, że ma swoją indywidualność i jest podmiotem. Mówię o tym następujące artykuły Konwencji i prawach dziecka:

Art. 2 Prawo do niedyskryminacji
Każde dziecko, niezależnie od koloru skóry, płci, języka, wyznania, pochodzenia, niepełnosprawności, powinno być traktowane równo i sprawiedliwie.

Dziecko to nowiutki człowiek, który świeżo pojawił się na świecie, jeszcze surowy, nieświadomy niczego, potrzebujący dopiero wykształcenia wszechstronnego.

JAN AMOS KOMEŃSKI

Art. 8 Prawo do tożsamości

Art. 12 Prawo do wyrażania własnych poglądów w sprawach dotyczących dziecka oraz przyjmowania ich z należytą wagą, stosownie do wieku i dojrzałości dziecka.

Jak to robić w żłobkach? Mówimy po imieniu, równo rozdzielamy uwagę, niezależnie od tego z jakiej dziecko pochodzi rodziny i jak wygląda.

Drugim niezwykle ważnym aspektem jest zapewnienie dziecku **poczucia bezpieczeństwa**:

Art. 19 i 34 Ochrona dzieci przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania, złego traktowania lub wyzysku, w tym wykorzystywania w celach seksualnych

Art. 6 Niezbywalne prawo do życia i rozwoju
Każde dziecko ma przyrodzone prawo do życia, a państwo ma obowiązek zapewnić jego przetrwanie i rozwój.

Oba artykuły zwracają uwagę na dobro dziecka. Chodzi w nich o ochronę dzieci nie tylko przed przemocą, ale także przed przymusem. Ponadto istotne jest zapewnienie dziecku godnych warunków życia: bezpieczeństwo związane z zaspokojeniem potrzeb fizjologicznych, dobrostanem psychicznym oraz obecnością dobrych osób.

Wyzwaniem jest zapewnienie przestrzeni do **aktywności, eksperymentowania oraz samostanowienia**.

To nie środowisko nadaje kształt dziecku, to ono samo aktywnie dąży do jego zrozumienia.

JEAN PIAGET

Art. 13 Prawo do swobodnej wypowiedzi, swobody poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji oraz idei wszelkiego rodzaju, bez względu na granice, w formie ustnej, pisemnej bądź za pomocą druku, w formie artystycznej lub z wykorzystaniem każdego innego środka przekazu według wyboru dziecka.

Prawo to sprowadza się do pytania: co to znaczy uczyć dziecko? W jaki sposób mamy stwarzać dzieciom warunki do tego, żeby mogło się rozwijać? Dzieci muszą mieć możliwość zbierania różnorodnych doświadczeń i decydowania o nich. Ważny jest też element ryzyka i niewygody, bo to je uczy i przygotowuje do radzenia sobie w życiu.

Ostatnią kategorią jest **współpraca z rodzicami**.

Art. 5 Poszanowanie odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców lub opiekunów prawnych odnośnie

do zapewnienia dziecku odpowiedniego ukierunkowania i wsparcia w korzystaniu z praw przyznanych mu w Konwencji.

Art. 3 Nadrzędność najlepszego interesu dziecka. We wszystkich działaniach dotyczących dzieci sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka.

Rodzice są najważniejszymi osobami w życiu dziecka. Natomiast musimy wymyślić taki model współpracy z rodzicami, żeby była ona w najlepszym interesie dziecka.

PODSTAWY PRACY

NAD STANDARDAMI JAKOŚCI

Zalecenie Rady Europy z dnia 22 maja 2019 r. w sprawie wysokiej jakości systemów wczesnej edukacji i opieki nad dzieckiem mówi, że:

Wczesną edukację i opiekę nad dzieckiem należy zatem uznać za fundament systemów kształcenia i szkolenia oraz za integralną część ciągłości procesu edukacyjnego. Inwestowanie we wczesną edukację i opiekę nad dzieckiem stanowi dobrą inwestycję jedynie wówczas, gdy usługi te charakteryzują się

wysoką jakością i dostępnością, są przystępne cenowo oraz sprzyjają włączeniu.

Jest to kwintesencja tego, do czego dążymy w przygotowaniu standardów w placówkach w Polsce. Naszym zadaniem jest, aby wszystkie instytucje były wyposażone w pewne uwspólnione rusztowanie, bazę, na której zbudujemy daną placówkę. Jak to zrobić, aby każdy żłobek miał te same fundamenty, te same wartości u podstawy? Standardy są właśnie takim fundamentem.

Inną wskazówką płynącą z zaleceń Rady Europy jest posiadanie przez placówkę narzędzi do samooceny, autorefleksji w procesie zarządzania jakością oraz wdrożenie metod i narzędzi w celu poprawy usług wczesnej edukacji i opieki nad dzieckiem.

OBSZARY I POZIOMY STANDARDÓW JAKOŚCI

W proponowanych standardach jakości zastosowano podział na trzy obszary oraz trzy poziomy jakości. Wyróżniamy zatem następujące obszary:

1. Obszar pracy z dziećmi
2. Obszar pracy personelu
3. Obszar współpracy z rodzicami

Obszar **pracy z dziećmi** dotyczy codziennych doświadczeń dzieci. Kluczowe dla tych doświadczeń są tworzone przez personel warunki sprawowania opieki, dotyczące zarówno organizacji życia instytucji, jak i panującej w niej atmosfery. Zadaniem personelu jest tworzenie dzieciom możliwości do bezpiecznego angażowania się w interesujące je działania (zabawy), które pozwalają na odkrywanie świata, kreatywność i nadawanie znaczeń, zarówno samodzielnie, z innymi dziećmi, jak i z udziałem wspierających dorosłych. Każde dziecko powinno mieć zapewnioną możliwość wyboru stopnia zaangażowania.

Obszar **pracy personelu** dotyczy warunków organizacyjnych pracy instytucji. Dbałość o profesjonalizację usług opiekuńczych i edukacyjnych, a także o rozwój pracowników, przejrzystość i użyteczność procedur oraz odpowiednia aranżacja przestrzeni. Ważnym elementem tego obszaru są także relacje między opiekunami. Dobra komunikacja, otwartość, wzajemne zaufanie między dorosłymi w placówce opiekuńczej, są podstawą dobrych relacji z dziećmi. Doskonalenie odbywa się dzięki rekomendacjom wynikającym z systematycznej ewaluacji.

Obszar **współpracy z rodzicami** – standardy uwzględniają rozumienie decydującej roli

rodziców i rodziny która ma działać w najlepszym interesie dziecka. Waga otwartości w dzieleniu się informacjami.

Każdy z wymienionych obszarów ma trzy poziomy jakości:

1. Standardy niezbędne do otwarcia instytucji – zanim instytucja powstanie, trzeba spełnić standardy, aby móc ją otworzyć. Dotyczą one jakości procesów w wymienionych wyżej trzech obszarach.
2. Standardy niezbędne w czasie prowadzenia pracy instytucji.
3. Standardy podnoszenia jakości (fakultatywne).

STANDARDY NIEZBĘDNE DO OTWARCIA INSTYTUCJI

1. Stworzenie planu opiekuńczo-wychowawczo-edukacyjnego z uwzględnieniem praw zawartych w Konwencji o prawach dziecka – obejmuje zagadnienia metodyczne, cele metody harmonogram dnia, planowane aktywności oraz specyfikę instytucji opieki jest akceptowane przez podmiot prowadzący. Nie jest to jeden plan dla wszystkich placówek – każda może mieć swoją specyfikę i nie chodzi tutaj o unifikację pracy wszystkich instytucji.

2. Określenie zasad, procedur i programów w zakresie organizacji pracy instytucji – określone są procedury przebywania osób dorosłych innych niż personel i rodzice procedury przyjmowania i odbierania dzieci, postępowania w przypadku choroby dzieci, ramowy program adaptacji dzieci – aktywny udział rodziców. Zapewnione są warunki do swobodnego poruszania się dzieci, do odpoczynku, intymności w higienie, szanowania autonomii dzieci w czasie posiłków, do zabawy, artystycznej ekspresji, do kontaktu dzieci z naturą, poznawanie świata.
3. Określenie zasad i procedur służących zapewnieniu efektywnej komunikacji z rodzicami, mającej na celu współdziałanie w zakresie najlepszego interesu dziecka – określone są prawa i obowiązki rodziców, sposób zbierania informacji od rodziców, określony jest system zbierania ich uwag i opinii.

STANDARDY NIEZBĘDNE W CZASIE PROWADZENIA PRACY INSTYTUCJI

PRACA Z DZIEĆMI

1. Respektowanie praw dzieci w codziennej pracy instytucji.
2. Budowanie przez personel bezpiecznych, opartych na szacunku relacji z dziećmi.

3. Wspieranie u dzieci poczucia przynależności i uważności na inne osoby.
4. Zapewnienie dzieciom warunków do poznawania i doświadczania otaczającego świata.
5. Tworzenie dzieciom środowiska sprzyjającego mówieniu, słuchaniu i porozumiewaniu się.
6. Kształtowanie otoczenia, umożliwiającego rozwój sprawności fizycznej dzieci oraz angażowania zmysłów.
7. Zapewnienie dzieciom warunków do twórczej ekspresji i kontaktu z różnymi wytworami kultury i sztuki.
8. Praca na podstawie planu opiekuńczo-wychowawczo-edukacyjnego. Konieczne jest wymyślenie sposobu dokumentowania realizacji planu bez niepotrzebnej papierologii.

PRACA PERSONELU

1. Organizacja pracy personelu umożliwiająca podnoszenie kwalifikacji oparciu o współpracę, obserwację i refleksję nad codzienną praktyką.
2. Dbłość personelu o bezpieczeństwo i zdrowie dzieci, w tym wychodzenie na dwór.
3. Aranżowanie przestrzeni w sposób estetyczny i spójny z planem opiekuńczo-wychowawczo-edukacyjnym, czyli spójne z potrzebami dzieci

4. Adaptacja dzieci odbywająca się w sposób dostosowany do ich indywidualnych potrzeb. Jest to niezwykle ważny moment, ponieważ dochodzi w nim do rozszerzenia kręgu osób bliskich i bezpiecznych dla dziecka. Źle przeprowadzona adaptacja powoduje, że dziecko się zraża do nowego miejsca.

WSPÓŁPRACA Z RODZICAMI

1. Współpraca personelu i rodziców oparta na wzajemnym szacunku i otwartości w celu kształtowania spójnego środowiska rozwoju dzieci.
2. Tworzenie warunków umożliwiających rodzicom włączanie się w życie instytucji opieki.
3. Tworzenie warunków umożliwiających rodzicom podnoszenie kompetencji rodzicielskich.



TUTAJ OBEJRZYSZ WYKŁAD

MONIKA ROŚCISZEWSKA-WOŹNIAK

Psycholog dziecięcy, wychowawca, trenerka. Prezeska Zarządu Fundacji Rozwoju Dzieci im. Komeńskiego. Od zawsze zainteresowana rozwojem, edukacją, wychowaniem małych dzieci. Pracuje nad tworzeniem i podnoszeniem jakości różnych form opieki dla dzieci 0-6 lat.

TOMASZ PACTWA

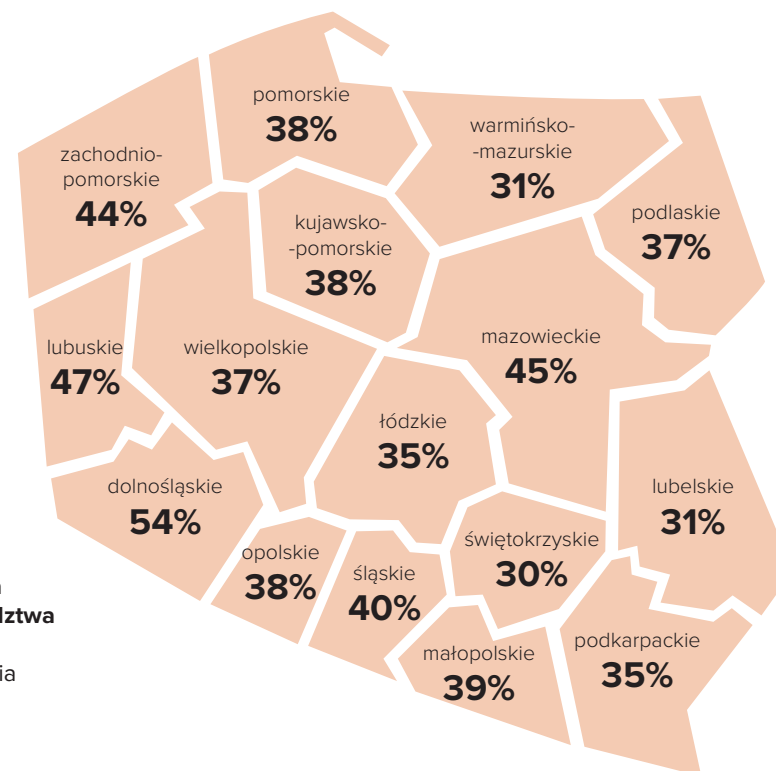
Nowe programy rozwijające opiekę wczesnodziecięcą w Polsce

Działania Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w obszarze opieki nad dziećmi do lat trzech są bardzo różnorodne. Resort opracował kilka programów wspierających maluchy, rodziców oraz instytucje zajmujące się wspieraniem rozwoju najmłodszych.

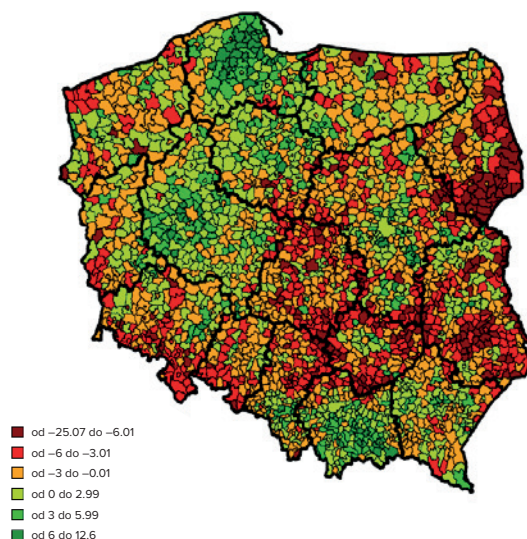
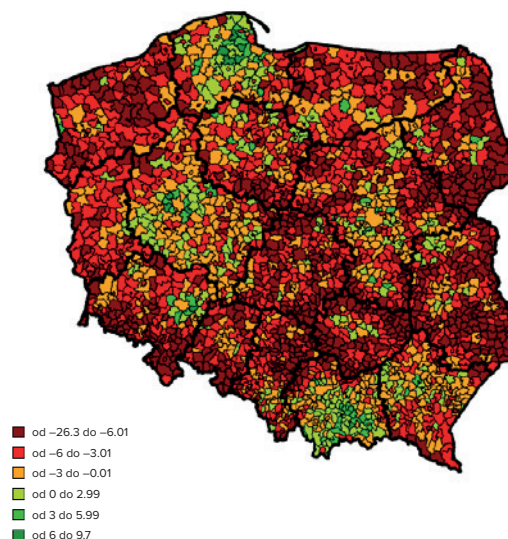
System opieki nad dziećmi do lat trzech w Polsce na grudzień 2024 roku przedstawia się następująco:

- Liczba instytucji opieki (żłobki, dzienni opiekunowie, kluby dziecięce): 8 394 (7 578 w grudniu 2023).
- Liczba miejsc opieki: 243 839 (226 405 w grudniu 2023).
- Wskaźnik dostępności miejsc opieki (tzw. „użłobkowanie”): 40,11% (36% w grudniu 2023).
- Liczba „białych plam”: 973 – 39% (132 gminy mniej niż w grudniu 2023).

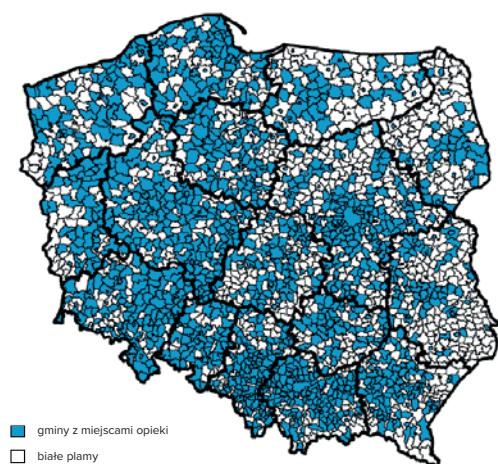
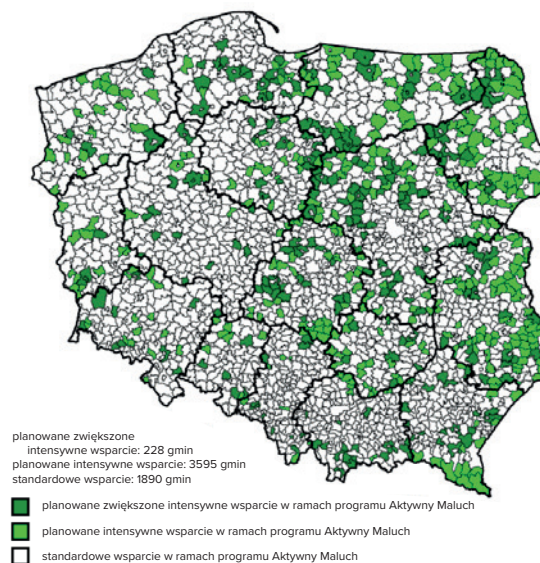
Warto spojrzeć, jak wygląda tzw. użłobkowanie w skali poszczególnych województw:



Wskaźnik użłobkowania z podziałem na województwa
(liczba dzieci w wieku od 12 do 36 miesiąca życia dziecka) ze stanem na listopad 2024

Przyrost naturalny na 1000 osób
w gminach w 2015 r.Przyrost naturalny na 1000 osób
w gminach w 2022 r.

Miejsca opieki – stan na 19.01.2023

Gminy kwalifikowane do wsparcia w ramach Aktywnego Malucha
Dzienny Opiekun w każdej małej gminie

Rozwijanie sieci żłobków jest bardzo ściśle związane z prognozami demograficznymi, a te w odniesieniu do naszego kraju nie są optymistyczne. Przyrost naturalny w ostatnich latach jest bardzo mały, co pokazuje zestawienie danych z 2015 oraz 2022 roku.

Szczegółowe spojrzenie na mapę dostępnych miejsc opieki wczesnodziecięcej pozwala na wprowadzenie odpowiednich rozwiązań, gdzie występują tzw. największe potrzeby. Poniższe mapy obrazują stan istniejących żłobków (niebieski kolor) oraz tzw. białych plam, gdzie brak jest placówek opiekuńczych. Analiza zapotrzebowania na miejsca żłobkowe doprowadziła do stworzenia programu wsparcia gmin, w których dzieci nie mają alternatywy, jeśli chodzi o opiekę (zielony kolor).

AKTYWNY RODZIC

Pierwszą dużą zmianą, która udało się w minionym roku przeprowadzić jest ustawa Aktywny Rodzic. Jest to reforma świadczeń, które wcześniej obowiązywały, ale obejmująca całą populację dzieci, pozwalając rodzicom podjąć decyzję, czy chcą sprawować opiekę nad dziećmi w domu („Aktywni rodzice w pracy” oraz „Aktywnie w domu”) czy korzystać z opieki żłobkowej („Aktywnie w żłobku”). Opiekę żłobkową bardzo wzmocniono – są uzasadnione potrzeby w tym zakresie i to jest szansa rozwojowa dzieci. Natomiast decyzja pozostaje w gestii rodziców.

Środki przeznaczone na ten program są środkami przeznaczonymi na utrzymanie. Mają one zlikwidować barierę wejścia, jeśli chodzi o koszty. Wiedzieliśmy o tym, że jest to niezwykle istotne.

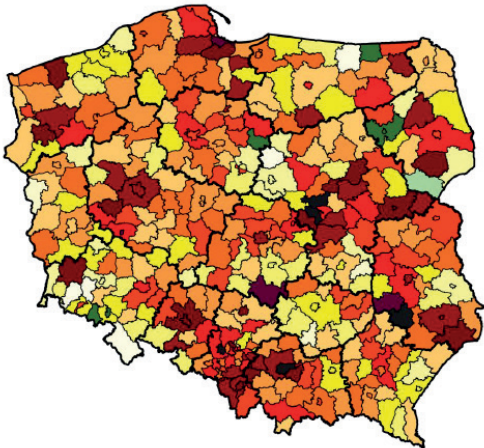
Poniższa tabela ilustruje liczbę wniosków złożonych do poszczególnych programach (stan na 18.11.2024).

Technologicznie jest to jedno z najtrudniejszych przedsięwzięć w sektorze publicznym w Polsce. Mechanizm weryfikacji wniosków jest wspomagany sztuczną inteligencją. Obsługa tego programu jest możliwa z poziomu dwóch centrów w ramach ZUS. Ułatwia

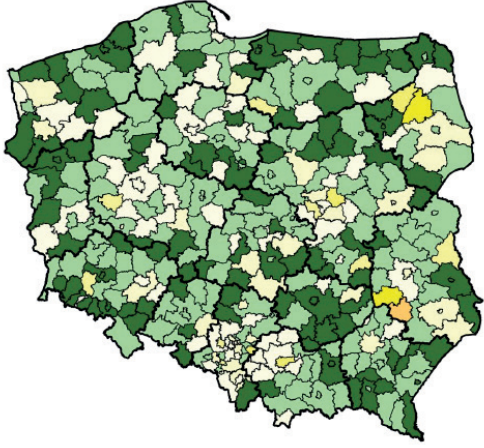
POLSKA	AKTYWNY RODZIC		W TYM:					
			AKTYWNI W DOMU		AKTYWNI RODZICE W PRACY		AKTYWNI W ŻŁOBKU	
	LICZBA WNIOSKÓW	LICZBA DZIECI NA WNIOSKACH	LICZBA WNIOSKÓW	LICZBA DZIECI NA WNIOSKACH	LICZBA WNIOSKÓW	LICZBA DZIECI NA WNIOSKACH	LICZBA WNIOSKÓW	LICZBA DZIECI NA WNIOSKACH
OGÓŁEM	388 333	395 044	100 831	102 590 (26%)	107 575	109 602 (28%)	179 927	182 852 (46%)

TABELA 1. Liczba wniosków złożonych do poszczególnych programach „Aktywny rodzic”

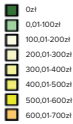
Średnia miesięczna wysokość opłat w instytucjach opieki do lat 3 w powiatach w sierpniu 2024 r.



Średnia miesięczna wysokość opłat w instytucjach opieki do lat 3 w powiatach w listopadzie 2024 r.



po wprowadzeniu dofinansowania „Aktwny rodzic”



to rodzicom zmianę programu w trakcie trwania świadczeń bez rozbudowanej papierologii.

Efekty programu widoczne są już po trzech miesiącach od wprowadzenia programu. Opłaty dotyczące każdego dziecka zostały przeanalizowane i na mapach widać koszty, które ponosili rodzice w poszczególnych powiatach przed i po wprowadzeniu programu „Aktywny rodzic”. Nastąpiła zatem ogromna zmiana, jeśli chodzi o utrzymanie miejsc żłobkowych.

AKTYWNY MALUCH

Ideą tego programu jest zmiana dofinansowania tak, aby powstawało więcej żłobków. Polega on na dofinansowaniu jednego miejsca żłobkowego na kwotę 57 tys., jak również likwidowanie barier administracyjnych.

We współpracy z urzędami wojewódzkimi oraz innymi podmiotami, które się tym zajmują udało się podpisać umowy na ponad 50 tys. miejsc, które powstaną w ciągu dwóch lat. Rozstrzygnięte zostały też konkursy na kolejne 50 tys. miejsc. Jesteśmy na dobrej drodze do tego, aby na koniec 2026 roku powstało 100 tys. nowych miejsc

w żłobkach, co da łączną sumę ponad 330 tys. miejsc w całej Polsce.

SYSTEM WSPARCIA ŻŁOBKÓW

Budowanie społeczności wspierającej żłobki jest bardzo istotnym celem działań na poziomie systemowym. W związku z tym od 1 stycznia 2026 roku planowane jest wprowadzenie we wszystkich placówkach „Standardów jakości opieki”, tak aby każdy żłobek był miejscem wysokiej jakości rozwoju dziecka. Standard skonstruowany jest

w podziale na standardy niezbędne i fakultatywne, z uwzględnieniem obszarów pracy z dziećmi, pracy personelu oraz współpracy z rodzicami.



**PRZECZYTAJ WIĘCEJ
O KONSTRUKCJI STANDARDÓW**

System wsparcia żłobków oparty jest na kilku filarach, co prezentuje poniższy schemat:

Konkurs AKADEMIA WSPARCIA

– krajowy system wspierania rozwoju opieki wczesnodziecięcej w Polsce

16 regionalnych instytucji wspierających

- działalność doradczo-szkoleniowa na terenie województwa dla opiekunek i opiekunów, kadry zarządzającej oraz gmin,
- superwizje lokalne
- warsztaty dla rodziców

Centralna instytucja wspierająca

- wytyczne dla gmin w zakresie kontroli spełnienia standardów
- materiały szkoleniowe oraz podręczniki dla opiekunek i opiekunów, kadry zarządzającej oraz podmiotów planujących działalność w obszarze opieki

Centralna instytucja upowszechniająca

Wybór instytucji wspierających 2024 r.
Prowadzenie działań do 2026 r.

Wsparcie skierowane do wszystkich instytucji opieki: prowadzonych przez jst i podmioty prywatne

14,6 mln zł w 2024 r., 60 mln w 2025 r., 60 mln zł w 2026 r.

Centralną instytucją wspierającą jest Fundacja Rozwoju Dzieci im. Komeńskiego, a regionalnymi instytucjami wspierającymi są lokalne organizacje pozarządowe wyłonione w konkursie ministerstwa. Idea zasadza się na tym, aby placówki dostały jakościowe wsparcie, sprawdzoną wiedzę i szkolenia, a nie tylko były kontrolowane od strony administracyjnej. Instytucja wspierająca współpracuje zarówno ze stroną żłobkową, jak i samorządową. Na moment rozpoczęcia programu udało się wyłonić dwie organizacje regionalne:

- Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Rogulskiego (woj. lubelskie)
- Fundacja na Rzecz Psychoprofilaktyki Społecznej PRO-FIL (woj. podkarpackie)

Dodatkowym działaniem będzie powołanie Ambasadora Akademii Wsparcia, którego zadaniem będzie praca z rodzicami, informowanie czym są standardy oraz wyjaśnianie zagadnień budzących obawy.

AKTYWNE PLACE ZABAW

Oferta dla gmin zawiera także pomoc w ulepszeniu infrastruktury wokół żłobków. Celem jest poprawa warunków pobytu dzieci w żłobkach lub klubach dziecięcych w czasie zabaw na świeżym powietrzu

poprzez dofinansowanie przebudowy istniejących placów zabaw lub ich doposażenie, z uwzględnieniem potencjału przyrody. Wysokość dofinansowania wynosi do 300 tys. zł na instytucję opieki, niezależnie od tego ilu placów zabaw dotyczy wniosek.

AKTYWNY DZIENNY OPIEKUN W GMINIE

Celem programu jest zwiększenie dostępności miejsc opieki u dziennych opiekunów w gminach „białych plamach”. W ramach działania planowane jest utworzenie w 2025 r. instytucji opieki w formie maksymalnie dwóch dziennych opiekunów w danej gminie zapewniających do 10 miejsc opieki oraz zapewnienie ich funkcjonowania. Środki przeznaczone na ten cel posłużą na przygotowanie sali dla dzieci wraz z niezbędnym zapleczem, a także pozwolą na funkcjonowanie placówki. Dokumentacja programu jest przygotowana i konkurs będzie ogłoszony na początku 2025 roku.

WZMOCNIENIE ROLI OSÓB SPRAWUJĄCYCH OPIEKĘ

W planach jest zmiana ustawy dotycząca osób sprawujących opiekę nad najmłodszymi dziećmi. Będzie ona obejmować m.in. ustanowienie Dnia Opiekuna Małego Dziecka, zmiany dotyczące standardów

dotyczących żywienia oraz kształcenia opiekunów

SZKOLENIA Z AKADEMII WSPARCIA

Szkolenia w celu ujednolicenia systemu podnoszenia jakości opieki będą organizowane w całym kraju: dla jednostek samorządu terytorialnego z realizacji kontroli jakości opieki, dla instytucji opieki z wdrażania standardów jakości opieki, dla opiekunów podnoszących kompetencje opiekuńcze, w tym ze standardów jakości opieki oraz dla osób, które chcą zdobyć uprawnienia na opiekunów.

Po opublikowaniu rozporządzenia w sprawie standardów opieki będzie udostępniony podręcznik zawierający wzory polityk oraz planów opiekuńczo-wychowawczo-edukacyjnych, przygotowany przez Fundację im. Komeńskiego.

W planach są także podręczniki metodyczne:

- dla opiekunów;
- dla gmin w zakresie tego jak prowadzić kontrolę w gminach;
- dla prowadzącego żłobek, klub dziecięcy lub dzienny opiekun;
- dla zakładającego żłobek i klub dziecięcy;

- promujący dziennego opiekuna jako formę zbliżoną najbardziej do warunków domowych.

Gmina, która utworzyła i prowadzi miejsca opieki dla dzieci w wieku do lat 3, może ubiegać się o dotacje z budżetu państwa, w ramach której otrzymane środki przeznaczy na zwiększenie wysokości wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w żłobkach lub klubach dziecięcych oraz dziennych opiekunów oraz pokrycie kosztów pochodnych od wynagrodzeń. Wszystkie 946 gminy w Polsce, w których funkcjonuje przynajmniej jedna publiczna instytucja opieki do lat 3, zadeklarowały udział w programie.

**OBEJRZYJ WYKŁAD****TOMASZ PACTWA**

Dyrektor Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wcześniej był dyrektorem Biura Pomocy i Projektów Społecznych w Urzędzie m.st. Warszawy.



Pod lupą

Kierownicy i personel instytucji opieki nad małymi dziećmi – kluczowi aktorzy troski o jakość standardów

KLUCZOWE PYTANIA

- Jak będziemy wdrażać nowe zalecenia?
- Czy będziemy mieć siłę, aby wprowadzić taką zmianę jakościową?
- Jak wprowadzać standardy w dużych placówkach, gdzie jest mało personelu i dużo dzieci?
- Jak zmienić stereotypowe myślenie personelu w stosunku do zmian?
- W jaki sposób ma wyglądać edukacja dzieci?
- Czy personel będzie miał kompetencje do pracy według standardów?
- Jak dbać o jakość przy rozbieżnościach w wykształceniu opiekunek?

- Co zrobić, aby o opiece żłobkowej było głośno w opinii publicznej?

W sesji warsztatowej wzięła udział liczna grupa kadry zarządzającej oraz opiekunek. Celem warsztatu była próba przybliżenia rozumienia standardów na wybranych przykładach. Panel zakładał także aktywny udział uczestników poprzez wyrażanie swoich opinii w formie pisanej, dzielenie się wątpliwościami i sukcesami.

REKOMENDACJE

- Zadbaj o odpowiednie szkolenia dla personelu żłobków: rozszerzenie wiedzy opiekunów o moduły dotyczące psychologii rozwoju dziecka, podstaw pedagogiki oraz neurobiologii.
- Niezbędne są narzędzia, które pozwolą przezwyciężyć opór przed zmianami wśród personelu.
- Warto rozważyć wprowadzenie ograniczenia ilościowego w grupach żłobkowych, aby można mówić o jakości i móc podążać za potrzebami każdego z dzieci.
- Konieczne są nakłady finansowe na szkolenia pracowników w małych gminach.

- Wprowadzenie do standardów wytycznych dotyczących indywidualizacji pracy z dziećmi ze szczególnymi potrzebami.
 - Zmiana nazewnictwa „opiekun” na „wychowawca”, aby opiekunowie powinni się skupić na pracy z dziećmi.
 - Zachowanie balansu między edukacją a swobodą w działaniu dziecka.
 - Zniwelowanie wysokiej poprzeczki przedszkola stawianej pracownikom żłobków i dzieciom.
 - Żłobki powinny oferować opiekę w warunkach zbliżonych do domowych, tym samym w małych salach, w małych grupach dzieci.
 - Włączenie rodziców w życie placówki celem spojrzenia na potrzeby dziecka funkcjonującego w grupie – zrozumienie potrzeb innych dzieci.
- Ujednolicenie przepisów i stworzenie narzędzi w celu odsyłania dzieci chorych.
 - Wprowadzenie zmian mających na celu podnoszenie prestiżu zawodu opiekuna.
 - Powstanie podręcznika dla opiekuna małego dziecka: z elementami metodycznymi, psychologii rozwojowej i zasadami bezpieczeństwa.
 - Opiekunowie i kadra zarządzająca potrzebują szkoleń w zakresie rozmów z rodzicami.
 - Włączenie do tworzenia standardów zdrowia przedstawicieli służby zdrowia oraz dodanie obowiązku zatrudniania psychologa na etat.

System wspierania jakości opieki i edukacji dzieci do lat trzech

KLUCZOWE PYTANIA

1. Co jest dla nas ważne?

Najważniejsze jest zapewnienie, by zmiany przekładały się na realne korzyści dla dzieci, personelu oraz całej społeczności placówki.

2. O czym nie możemy zapomnieć?

- **Motywacja do zmian** wśród personelu: kluczowe jest pokazywanie, jakie realne korzyści płyną z nowych standardów i jak mogą one ułatwić pracę opiekunów.
- **Wsparcie w trakcie wdrażania**: nie może to być wyłącznie kontrola czy nadzór; konieczny jest element coachingowy, mentoringowy i wzmacniający.

3. Jakie są lokalne potrzeby i jak lokalny kontekst wpływa na kształtowanie zmian?

- Największe znaczenie ma wielkość grup w żłobkach: w zbyt licznych grupach realizacja większości standardów bywa niemożliwa.
- Ważna jest analiza lokalnych warunków (np. budżetu, dostępności szkoleń, relacji z rodzicami i samorządem).

4. Jak ułożyć współpracę z pozostałymi grupami?

- Kluczowa jest **kooperacja między samorządem lokalnym a kadrą placówek** w duchu wzajemnego wsparcia.
- Zmiany w standardach będą opierały się na wzmocnieniu kompetencji personelu. Kadra powinna nie tylko znać te zmiany, ale też je „wewnętrznie przyjąć”, aby ich wdrażanie nie było jedynie formalnością.

5. Kto będzie brał odpowiedzialność za dbanie o jakość wdrażania zmian?

- **Dyrekcja placówek**: odpowiada za stworzenie ram organizacyjnych (dokumenty, procedury) i atmosfery sprzyjającej zmianom.
- **Kadra**: poprzez autoewaluację i samodoskonalenie metod pracy może na bieżąco monitorować i ulepszać proces wdrażania standardów.

Celem warsztatu było zidentyfikowanie czynników, które sprzyjają lub utrudniają wprowadzanie zmian w standardach opieki nad dziećmi do lat 3. Uczestnikami były osoby prowadzące placówki opieki oraz przedstawiciele personelu – to właśnie na nich spoczywa odpowiedzialność za wdrażanie nowych wymagań ustalanych przez ustawodawcę. Zrozumienie ich perspektywy jest kluczowe dla skutecznego wprowadzenia i utrwalenia zmian.

Uczestnikom postawiono pytanie, czym dla nich jest „zmiana” i z czym się ona kojarzy. Najczęściej pojawiające się skojarzenia to: wyzwanie, niepewność, proces, rozwój, odpowiedzialność, papierologia.

Dyskusja pokazała, że zmiana w kontekście instytucji opieki nad dziećmi postrzegana jest zarówno jako szansa na rozwój i podnoszenie jakości, jak i źródło obaw związanych z rosnącą liczbą zadań i wymogów formalnych.

CZYNNIKI UTRUDNIAJĄCE WPROWADZANIE NOWYCH STANDARDÓW

Podczas warsztatu zidentyfikowano 12 powodów, które mogą stanowić przeszkodę we wdrażaniu nowych standardów. Cztery główne to:

1. Bardzo duża liczebność grup – trudności w zapewnieniu optymalnej opieki i wprowadzaniu standardów wynikają z nadmiernej liczby dzieci przypadających na jedną osobę.
2. Nadmierne obciążenie pracą – pracownicy są angażowani w wiele dodatkowych obowiązków, co ogranicza możliwości rozwoju i wdrażania zmian.
3. Zmęczenie personelu – skutkuje obniżeniem motywacji i efektywności w podejmowaniu nowych inicjatyw.
4. Różne przyzwyczajenia kadry – wieloletnie schematy działania mogą utrudniać przyjmowanie nowych rozwiązań.

Podkreślono również znaczenie współpracy z rodzicami. Nieprzychylna lub niewystarczająca komunikacja i zaangażowanie rodziców może spowalniać proces przystosowywania placówek do nowych wymagań.

CZYNNIKI WSPIERAJĄCE PROCES ZMIAN

Mimo licznych wyzwań, uczestnicy wskazali również rozwiązania, które mogą pomóc w efektywnym wdrażaniu standardów:

- Szkolenia dla kadry i zapewnienie czasu na ich realizację.
- Publiczna dyskusja na temat roli i wagi pracy opiekunów najmłodszych dzieci.
- Pomoc materialna ze strony organu prowadzącego (np. dofinansowanie szkoleń, doposażenie placówek).
- Utworzenie sieci wsparcia różnych instytucji, dzięki której możliwe byłoby dzielenie się zasobami, doświadczeniami i dobrymi praktykami.

UJEDNOLICENIE INTERPRETACJI STANDARDÓW

Ważną kwestią poruszaną w trakcie warsztatu była konieczność uzyskania wspólnego rozumienia i interpretacji standardów. Dzięki temu:

- Każdy członek zespołu dokładnie wie, jakie są oczekiwania i w jaki sposób wypełniać nowe wymagania.
- Spada ryzyko nieporozumień i rozbieżności w praktykach opiekuńczych i edukacyjnych.
- Rośnie poczucie odpowiedzialności i zaangażowania w proces zmian.

EMOCJE UCZESTNIKÓW I REKOMENDACJE

Uczestnicy zakończyli warsztat z mieszanką nadziei, energii i obaw. W związku z tym rekomendowane jest, aby:

- Kierownicy placówek otrzymywali wsparcie ze strony ministerstwa, wojewódzkich liderów, krajowego lidera oraz organów prowadzących.
- Doświadczenie i spostrzeżenia kadry były aktywnie uwzględniane w procesie wdrażania standardów.
- Wysoka jakość opieki obejmowała zarówno dzieci, jak i kadrę, która potrzebuje odpowiednich warunków pracy i możliwości rozwoju.

PODSUMOWANIE

Warsztat uwidocznił, że proces wprowadzania nowych standardów w placówkach opieki do lat 3 to: kwestie formalne, duże wyzwanie organizacyjne i emocjonalne. Największe trudności wynikają z nadmiernej liczebności grup, przeciążenia pracowników oraz przyzwyczajenia kadry.

By wprowadzić zmiany konieczne jest:

1. Wsparcie dyrektorów placówek w rozumieniu istoty i głębokiego sensu zmian, ale również korzyści z nich wynikających.
2. Wsparcie kadry w kształceniu motywacji do zmiany.

Podnoszenie jakości opieki widziane z poziomu samorządów

KLUCZOWE PYTANIA

- Jakie standardy jakości są kluczowe w opiece nad dziećmi do lat 3?
- Jak samorządy mogą skutecznie wspierać i kontrolować jakość opieki?
- Jakie są najlepsze praktyki w zakresie współpracy samorządów z rodzicami i instytucjami opieki?
- Jak skutecznie monitorować efekty działań wdrażanych przez JST?

Panel, w którym uczestniczyli wyłącznie przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego (JST), stał się wyjątkową przestrzenią do wymiany doświadczeń i omówienia wyzwań w zakresie podnoszenia jakości opieki nad dziećmi do lat 3. Prowadzący, dzięki swojemu zaangażowaniu i umiejętności moderowania dyskusji, stworzyli atmosferę sprzyjającą pogłębionej refleksji nad rolą JST jako organizatorów i kontrolerów systemu opieki.

W trakcie panelu poruszono wiele istotnych kwestii związanych z rolą JST w zapewnianiu najwyższych standardów opieki, a dyskusje

często dotyczyły konkretnych problemów i potrzeb wynikających z lokalnego kontekstu. Zgromadzeni przedstawiciele JST wyrazili duże zapotrzebowanie na systemowe wsparcie w realizacji swoich zadań. Przykładowe zagadnienia poruszone w panelu:

1. Standaryzacja opieki:

- **PROBLEM:** Jeden z uczestników zwrócił uwagę na trudności związane z wdrażaniem jednolitych standardów jakości w różnych gminach. Wskazał, że mniejsze JST mają ograniczone możliwości kadrowe i finansowe, co utrudnia spełnienie wymagań określonych w przepisach.
- **ROZWIĄZANIE:** Prowadzący zaproponowali uproszczenie dokumentacji oraz opracowanie przewodnika zawierającego przykładowe scenariusze wdrażania standardów, dostosowane do lokalnych realiów.

2. Monitoring jakości:

- **PROBLEM:** Uczestnicy zgodzili się, że JST mają ograniczone narzędzia do skutecznego monitorowania jakości opieki. Często brakuje jasnych wytycznych, co i jak należy monitorować.
- **ROZWIĄZANIE:** Prowadzący zaproponowali wdrożenie

jednolitego systemu oceny jakości, opartego na stałej współpracy z instytucjami opieki oraz rodzicami.

3. Zaangażowanie rodziców:

- **PROBLEM:** Wielu przedstawicieli JST wskazywało na trudności w angażowaniu rodziców w proces planowania i oceny jakości opieki.
- **ROZWIĄZANIE:** Podkreślono znaczenie regularnych konsultacji społecznych oraz wprowadzenia ankiet ewaluacyjnych jako narzędzia do gromadzenia opinii rodziców.

4. Szkolenia personelu opiekuńczego:

- **PROBLEM:** Samorządy zgłaszały potrzebę szkoleń dla personelu żłobków i klubów dziecięcych, co pozwoliłoby im sprostać rosnącym wymaganiom w zakresie jakości opieki.
- **ROZWIĄZANIE:** Prowadzący podkreślili, że szkolenia powinny być finansowane centralnie i dostępne w formie online, co umożliwiłoby większej liczbie osób udział w programie.

Podczas panelu przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego (JST) wskazali na kilka kluczowych wyzwań, które pojawiają się w kontekście podnoszenia jakości opieki nad dziećmi do lat 3. Najczęściej zgłaszane problemy to:

1. Brak jasnych wytycznych i narzędzi monitorowania jakości

- **OPIS:** JST wielokrotnie podkreślały brak jednolitych i praktycznych standardów dotyczących monitorowania jakości w żłobkach i klubach dziecięcych. Wskazywano, że istniejące

regulacje są często zbyt ogólne i trudne do zastosowania w różnych lokalnych warunkach.

- **EFEKT:** Utrudnienia w ocenie jakości świadczonych usług i brak możliwości porównania wyników między różnymi placówkami.

2. Niedobory kadrowe i problemy z kompetencjami personelu

- **OPIS:** Wskazywano na ograniczoną liczbę wyspecjalizowanego personelu zarówno w placówkach opieki, jak i w samorządowych komórkach odpowiedzialnych za nadzór. JST zgłaszały także problem z rekrutacją pracowników oraz brak dostępnych szkoleń dla opiekunów.
- **EFEKT:** Niemożność realizacji działań doskonalących jakość w wymaganym zakresie.

3. Ograniczone zasoby finansowe

- **OPIS:** JST, zwłaszcza z mniejszych gmin, zgłaszały trudności z pokrywaniem kosztów związanych z wdrażaniem standardów jakości, modernizacją infrastruktury oraz organizacją szkoleń dla personelu. Ograniczone budżety uniemożliwiają systematyczne podnoszenie jakości usług.
- **EFEKT:** Nierówności w dostępie do wysokiej jakości opieki w zależności od lokalizacji.

4. Niska aktywność rodziców w procesie współpracy

- **OPIS:** Wiele JST zauważyło, że rodzice nie zawsze angażują się w konsultacje dotyczące opieki nad dziećmi. Brak aktywności rodziców utrudnia pozyskiwanie opinii na temat ich

oczekiwań i potrzeb, co mogłoby pomóc w dostosowaniu standardów opieki.

- **EFEKT:** Brak pełnego obrazu lokalnych potrzeb i ograniczone możliwości współtworzenia rozwiązań systemowych.

5. Zróżnicowanie lokalnych warunków i potrzeb

- **OPIS:** JST podkreślały, że różnice między dużymi miastami a mniejszymi miejscowościami wpływają na możliwości wdrażania zmian. Problemy małych gmin obejmują m.in. brak odpowiedniej infrastruktury oraz trudności w pozyskaniu dofinansowania na rozbudowę placówek opieki.
- **EFEKT:** Brak spójności w jakości opieki oferowanej w różnych częściach kraju.

6. Biurokracja i złożoność procedur

- **OPIS:** JST zgłaszały, że proces raportowania i dokumentacji związanej z jakością jest czasochłonny i nieadekwatny do możliwości mniejszych urzędów. Istnieje potrzeba uproszczenia procedur administracyjnych.
- **EFEKT:** Spowolnienie działań na rzecz podnoszenia jakości oraz ograniczenie czasu na podejmowanie działań praktycznych.

7. Brak systemowego wsparcia na poziomie krajowym

- **OPIS:** Samorządy wyraziły potrzebę silniejszego wsparcia ze strony administracji centralnej w postaci przewodników, szkoleń, finansowania i narzędzi do monitorowania jakości.
- **EFEKT:** JST często muszą samodzielnie tworzyć rozwiązania i dostosowywać je do lokalnych warunków, co powoduje nierówności w jakości wdrażanych standardów.

Powyższe wyzwania pokazują, że skuteczne wspieranie samorządów w roli organizatorów i nadzorujących wymaga nie tylko lokalnych, ale także systemowych działań na poziomie centralnym. Wypracowanie rozwiązań w tych obszarach będzie kluczowe dla poprawy jakości opieki nad dziećmi do lat 3 w całym kraju.

REKOMENDACJE

- Systemowe wsparcie dla JST: Stworzenie ogólnopolskiego programu wsparcia samorządów, obejmującego szkolenia, przewodniki i doradztwo w zakresie monitorowania jakości.
- Jednolite wytyczne: Opracowanie uproszczonych standardów jakości, które będą elastyczne i dostosowane do możliwości mniejszych gmin.
- Regularne konsultacje: Wprowadzenie mechanizmu cyklicznych spotkań JST z przedstawicielami instytucji opieki oraz rodzicami, aby na bieżąco reagować na potrzeby i wyzwania.
- Finansowanie rozwoju jakości: Utworzenie funduszu wspierającego JST w realizacji zadań związanych z kontrolą jakości oraz modernizacją infrastruktury.

PODSUMOWANIE

Panel dyskusyjny jasno pokazał, że JST potrzebują wsparcia systemowego, aby skutecznie pełnić swoje zadania w zakresie organizacji i nadzoru nad jakością opieki nad dziećmi do lat 3. Zgromadzeni uczestnicy docenili możliwość wymiany doświadczeń, a prowadzący wykazali się umiejętnością wyjaśnienia złożonych zagadnień oraz wskazania praktycznych rozwiązań. Wspólnie wypracowane rekomendacje mają szansę stać się impulsem do dalszych działań na rzecz poprawy jakości opieki na poziomie lokalnym i ogólnokrajowym.

Panel, prowadzony z zaangażowaniem i profesjonalizmem, uwypuklił rolę JST w podnoszeniu jakości opieki oraz potrzebę silniejszego wsparcia w realizacji tego zadania. Wypracowane wnioski i rekomendacje znajdą swoje odzwierciedlenie w interaktywnej publikacji, która będzie służyć jako narzędzie praktyczne dla samorządów w całej Polsce.

Rola organizacji społecznych we wspieraniu edukacji dzieci do lat trzech

KLUCZOWE PYTANIA

- Co jest dla nas ważne?
- O czym nie możemy zapomnieć?
- Jakie są lokalne potrzeby i jak lokalny kontekst wpływa na kształtowanie zmian?
- Jak ułożyć współpracę organizacje pozarządowe – żłobki?
- Kto będzie brał odpowiedzialność za dbanie o jakość wdrażania zmian?

Celem warsztatu było zgłębienie zagadnienia związanego z wprowadzeniem standardów opieki nad dziećmi do lat trzech z perspektywy organizacji pozarządowych. Trzeci sektor jest niezwykle aktywny w tworzeniu i wspieraniu opieki nad najmłodszymi i wypracował wiele dobrych praktyk, które mogą być wykorzystane w rozwiązaniach systemowych. Uczestnicy warsztatu podkreślali, że możliwość ich udziału w dyskusji jest dla nich ogromną wartością i zgodzili się, że proponowane zmiany nie są kolejnym programem do wykonania, ale niosą ogromny potencjał zmiany społecznej.

W sesji wzięło udział 30 przedstawicieli organizacji pozarządowych w tym pięcioro przedstawicieli Wojewódzkich Liderów Akademii Wsparcia z Podkarpacia i Lubelszczyzny.

W pierwszej części metodami warsztatowymi przeprowadzona została analiza potrzeb organizacji pozarządowych, związanych z rozpoczęciem projektu Akademia Wsparcia. Wśród kluczowych potrzeb zidentyfikowano:

1. Chęć wymiany doświadczeń przez organizacje zajmujące się opieką i edukacją dzieci w wieku do 3 lat, w tym zapewnienie dostępu do narzędzi umożliwiających zapoznanie się z doświadczeniami innych organizacji.
2. Potrzebę dostępu do wiedzy (zarówno do wartościowej wiedzy merytorycznej, mogącej podnieść jakość działań organizacji społecznych działających na rzecz najmłodszych i ich rodzin, jak i do wiedzy o projekcie Akademia Wsparcia, w szczególności aktualnej wiedzy o planowanych działaniach).
3. Oczekiwanie, by w projekcie Akademia Wsparcia zapewniona została dwukierunkowość komunikacji (rozumiana, obok informacji przekazywanych przez Krajowego Lidera, jako wsłuchiwanie

się w głos lokalnych organizacji społecznych, uwzględnianie go w zarządzaniu projektem, komunikacji i rozpowszechnianiu dobrych praktyk).

4. Zapewnienie możliwości realizacji istotnych dla konkretnych organizacji społecznych elementów ich misji (zwiększanie bezpieczeństwa dzieci, zapobieganie krzywdzeniu dzieci, wprowadzanie zmiany społecznej).
5. Potrzeba uwzględnienia różnic pomiędzy regionami i dostosowania działań projektowych do specyfiki i potrzeb konkretnego województwa czy nawet powiatu.
6. Włączanie do projektu innych partnerów (wyrażona przez przedstawicielkę podmiotów ekonomii społecznej, która zaprezentowała potencjał tego typu organizacji jako ewentualnego partnera NGO w realizacji projektów na rzecz dzieci w wieku do 3 lat).
7. Uwzględnienie potrzeb dzieci pochodzących z innych kultur (oraz ich rodzin) w trakcie planowanych działań, w szczególności w docelowym funkcjonowaniu instytucji zajmujących się dziećmi w wieku do 3 lat.

Druga część spotkania była poświęcona dylematom i wyzwaniom stojącym przed organizacjami, które chcą aktywnie zaangażować się w projekt Akademia Wsparcia – zarówno rozważając chęć podjęcia roli Wojewódzkiego Lidera Akademii Wsparcia, jak i planując włączenie się w działania na poziomie lokalnych społeczności czy pojedynczych placówek. Wśród najciekawszych pytań, które omawialiśmy, znalazły się:

1. Kto bierze odpowiedzialność za wprowadzenie zmiany społecznej, w szczególności na poziomie lokalnym? W toku dyskusji doszliśmy do wniosku, że bez próby jednoczesnego zaangażowania wszystkich podmiotów lokalnych (rodziców, opiekunów i kierownictwa placówek, przedstawicieli JST, w tym ich władz), nie jest możliwe wprowadzenie jakościowej rewolucji w funkcjonowaniu systemu wczesnej opieki i edukacji a rolę organizacji społecznych może być budowanie świadomości/poczucia odpowiedzialności wszystkich tych aktorów lokalnych w zapewnieniu lepszej przyszłości najmłodszym członkom ich społeczności.

2. Czy jest miejsce na autonomię instytucji (organizacji)? W odpowiedzi na wątpliwości organizacji, czy standaryzacja szkoleń/działan projektowych nie spowoduje utraty lokalnej tożsamości i różnorodności zaprezentowaliśmy na przykładzie już funkcjonujących Wojewódzkich Liderów jak każdy z nich wnosi swoje własne, unikalne doświadczenia i kompetencje do projektu nie tylko nie tracąc swojej indywidualności, lecz wręcz przeciwnie – wzbogacając potencjał partnerskiej sieci organizacji realizujących projekt.

3. Kto może być Wojewódzkim Liderem Akademii Wsparcia?

Ponieważ wiele z obecnych na spotkaniu organizacji było zainteresowanych podjęciem się tego zadania, ten fragment dyskusji nie tylko związanej z wymaganiami konkursowymi, lecz również ewentualnymi wyzwaniami w trakcie realizacji projektu.

Rozmowa uczestników warsztatu utwierdziła także w przekonaniu wszystkich obecnych, że odpowiedzialność za powodzenie projektu powinny wziąć na siebie wszystkie zaangażowane strony. Jednocześnie wypracowano szereg rekomendacji wartych uwzględnienia

w kolejnych etapach pracy nad opracowywaniem i wdrażaniem standardów.

REKOMENDACJE

- Dostarczenie osobom działającym w obszarze opieki nad dziećmi wiedzy o programie i planowanych zmianach.
- Zadbanie o trójkierunkowość dialogu i współpracę wszystkich stron w ramach całego procesu.
- Zachowanie autonomii działania i elastyczności pracy. Standard nie oznacza unifikacji.
- Tworzenie programu w taki sposób, aby jak najbardziej wykorzystywał on lokalność instytucji.
- Realizacja edukacji w żłobkach w efektywny sposób.
- Tworzenie sieci wsparcia.
- Komunikowanie zmian społeczeństwu – walka ze schematami myślenia o żłobkach.
- Wsparcie i budowanie świadomości rodziców – rodzice są niezwykle ważnym elementem systemu i konieczne jest ich zauważanie w całym procesie zmian.
- Dostarczenie wiedzy przekładającej się na pracę codzienną, a nie tylko tworzenie aktu prawnego.
- Dostrzeżenie różnic między potrzebami gmin małych i dużych i odpowiednie reagowanie na te potrzeby.
- Zmiana kultury organizacyjnej na poziomie lokalnym, zakładająca, że żłobek tworzy pewną społeczność.
- Konieczna jest praca nad zmianą postrzegania opiekuna dzieci najmłodszych w społeczeństwie – stworzenie obrazu profesjonalisty, funkcji odpowiedzialnej społecznie.

Współpraca z rodzicami

KLUCZOWE ZAGADNIENIA

- Ważna jest dla nas pozytywna i dobra współpraca pomiędzy rodzicami dzieci uczęszczających do placówek, a kadrą żłobka, która ma realny wpływ na pobyt i rozwój dzieci.
- Nie możemy zapomnieć, że potrzeby dzieci warto stawiać na pierwszym miejscu, gdyż dzieci do realizacji swoich potrzeb często nadal potrzebują osoby dorosłej.
- Warszawscy rodzice oczekują świadczenia wysokiej jakości opieki odpowiadającej ich potrzebom, oczekują zrozumienia ich aktualnej sytuacji zawodowej i pozytywnych emocji widocznych u dziecka.
- Jedną z form, która pomoże w realizacji zadań w tym obszarze są szkolenia zarówno kadry profesjonalistów jak i rodziców oraz dzielenie się dobrymi praktykami.
- Odpowiedzialnym za dbanie o jakość wdrażanych zmian są wszyscy zaangażowani w opiekę nad dzieckiem.

Dominującą częścią warsztatu był wykład Eleonory Glaviny i Niny Pencnik, twórczyni Programu „Rośnijmy Razem” UNICEF.

Druga część sesji poświęcona była odpowiedzi na pytania; z jakimi wyzwaniami i oczekiwaniami mierzą się we wzajemnej współpracy rodzice i opiekunowie w żłobku. W ramach dyskusji uczestnicy wskazali fakt jak dużego wsparcia i zrozumienia oczekują współcześni rodzice. Pojawiły się także głosy dotyczące pogodzenia zaspakajania przez opiekunów potrzeb dzieci, a zarazem ich rodziców, które to nierzadko się wykluczają np. rodzic potrzebuje długiego pobytu dziecka w placówce, a potrzebą dziecka jest jak najkrótszy czas przebywania w żłobku, ze względu np. na liczne grupy dziecięce ale też z powodu tęsknoty za rodzicami.

Aby przybliżyć profesjonalistom wyzwania współczesnych rodziców, uczestnicy wzięli udział w zabawie pt. Konfuzja, która uświadomiła wielozadaniowość i mnogość oczekiwań, z którymi mierzą się rodzice naszych podopiecznych.

Wielokulturowość w instytucjach dla najmłodszych

KLUCZOWE PYTANIA

- Jakie mamy doświadczenia w pracy z dziećmi migrantów?
- Jakie są największe trudności w pracy w środowisku różnokulturowym?
- Jak wyglądają relacje rodzice – personel w środowisku wielokulturowym?
- Jak odpowiadać na potrzeby rodziców?

Celem warsztatu było przyjrzenie się wielokulturowości w kontekście wprowadzanych standardów opieki nad dziećmi do lat trzech. Warsztat opierał się na pracy własnej uczestniczek oraz krótkim nawiązaniu do modelu adaptacji do zmian, a na koniec dał możliwość uczestniczącym podzielenia się dobrymi praktykami.

Uczestniczki to w głównej mierze opiekunki w większości posiadające doświadczenie w pracy z grupą wielokulturową (dzieci z Ukrainy, Indii, Wietnamu, Białorusi, Nepalu, Egiptu, Gruzji, Mołdawii). Na pytanie o nastawienie do tematu, wiele uczestniczek zadeklarowało, że

są zaciekawione, a także dodały, że na co dzień mają do czynienia z wielokulturowością.

Z DOŚWIADCZEŃ UCZESTNICZEK

- Coraz więcej dzieci w żłobku pochodzi z innych obszarów kulturowych: Ukraina, Białoruś, Nepal, Indie, Wietnam, Gruzja, Mołdawia.
- Uczestniczki warsztatów organizują żłobek i przedszkole międzykulturowe – same uczą się języków swoich podopiecznych, podstaw na przywitanie, czy pożegnanie.
- Uczestniczki prowadzą edukację muzyczną w grupie różnokulturowej oraz animację zajęć w grupie różnokulturowej.

W procesie pracy w grupie wielokulturowej ważną rolę odgrywa zrozumienie i wczucie się w sytuację osób migrujących, czy uchodźczych. Uczestniczki zgodnie wyrażały swoje zrozumienie co do sytuacji zmiany, w której znalazły się osoby uchodźcze, czy migrujące. Brak poczucia bezpieczeństwa, na które składa się nieznajomość języka, prawa, norm, kultury, nastawienia w kraju przyjmującym oraz brak bliskich osób, znajomych stawia te osoby w bardzo trudnej sytuacji społecznej.

Według obserwacji uczestniczek wśród migrantów występują osoby, które integrują się dobrze w społeczeństwie przyjmującym, ale także dochodzi wśród tych osób do izolacji społecznej.

WYZWANIA Z KTÓRYMI MIERZĄ SIĘ OSOBY PRACUJĄCE W ŚRODOWISKU WIELOKULTUROWYM

1. Obszar do pracy z dziećmi: Uczenie dzieci języka polskiego, „dogadywanie się”.
2. Obszar do pracy z rodzicami. To lęk rodziców o dzieci, obawy rodziców dzieci polskich o jakość opieki świadczoną przez opiekunki np. z Ukrainy (czy mówią poprawnie po polsku, czy mają uprawnienia), praca z oczekiwaniami rodziców z innych kultur - czyli o tym, jak rodzice spostrzegają, co jest ważne w pracy z dziećmi.
3. Obszar do pracy z personelem: odrzucenie przez grupę rówieśniczą i rola opiekuna we włączaniu dziecka do grupy/ dbanie o integrację.
4. Obszar do pracy na linii rodzice/personel. Najwięcej wymienionych trudności znalazło się w obszarze do pracy z rodzicami lub na linii rodzice-personel – są wśród nich: bariera językowa, różnice norm kulturowych, obopólne oczekiwania, radzenie sobie z napięciem rodziców.

W kontekście pracy żłobkowej, główne trudności pojawiają się w obszarze współpracy personel – rodzice oraz personel – personel. Punktem spornym jest problem z oczekiwaniami rodziców wobec placówki, zarówno po stronie kraju przyjmującego, jak i imigrantów. Tematem, który wywołał wzmożoną dyskusję był kontekst religii:

strach rodziców, gdy pojawia się opiekunka innej narodowości (czy mówi poprawnie po polsku, czy została zweryfikowana, czy posiada wykształcenie), obawy rodziców dzieci polskich, bariera językowa personel – rodzic, brak szacunku do personelu, różnice norm kulturowych i prawnych, wykluczenie dziecka przez grupę dzieci, bariery językowe, sposób komunikacji.

Pomimo zrozumienia sytuacji osób imigranckich przez opiekunki i dbałości o poczucie bezpieczeństwa, dużym problemem dla opiekunek jest sam kontakt i rozmowa z rodzicami, trudna współpraca. Komunikacja z rodzicami-imigrantami stwarza nowe wyzwania dla zespołów/personelu opieki dziennej.

Wprowadzanie standardów oraz upowszechnienie dobrych praktyk, związanych z sytuacjami codziennymi w odniesieniu do grupy różnokulturowej jest procesem kreatywnym. Jednogłośnie wyrażono, iż podstawą są prawa dziecka i szacunek.

Świadome działania wymagają m.in.: budowania określonych postaw wobec różnorodności, takich jak wrażliwość kulturowa i świadomość uprzedzeń.

REKOMENDACJE

- Wzmacnianie poczucia własnej skuteczności wśród wychowawców w kontaktach z dziećmi i ich rodzicami ze środowisk migracyjnych oraz integracji rodziców ze środowiskiem lokalnym.
- Organizacja szkoleń i praktyka na temat radzenia sobie z różnorodnością językową i kulturową w sytuacjach codziennych w placówkach opieki dziennej, żłobkach, klubach dziecięcych.
- Wsparcie w wykorzystywaniu różnorodności kulturowej i językowej jako zasobu w życiu codziennym.

- Przyjrzenie się z uwagnością obszarom do pracy nad wyzwaniami po różnych stronach – szczególnie w kontekście świadczenia opieki, zadbania o potrzeby dzieci i wsparcie rodziców.
- Edukacja osób zajmujących się opieką na tematy związane z innymi kulturami
- Stworzenie przestrzeni do dialogu, rozmowy, wsparcia w trudnościach – możliwość „przegadania” trudnych sytuacji przez personel.

Spędzanie czasu na świeżym powietrzu

KLUCZOWE PYTANIA

- Czy pobyt na świeżym powietrzu ma być czasem spędzanym czy przeżywanym przez dzieci?
- Dlaczego pobyt na świeżym powietrzu jest ważny dla najmłodszych?
- W jaki sposób zagospodarować przestrzeń, aby umożliwiała wszechstronne doświadczenia dzieciom?
- Jaka jest rola dorosłych w budowaniu przestrzeni umożliwiającej dzieciom doświadczanie różnorodnych przeżyć na zewnątrz?
- Co oznacza i jaką wartość niesie ze sobą ryzyko (zabawy ryzykowne) **w doświadczeniach dzieci?**

Pobyt na świeżym powietrzu został zidentyfikowany jako jeden ze wskaźników jakości opieki i edukacji najmłodszych dzieci. Zgodnie z tą wartością, podczas konferencji Najmłodszy.pl został przygotowany warsztat poruszający to zagadnienie. Opierał się on na trzech fundamentalnych aspektach dziecięcych doświadczeń w otoczeniu zewnętrznym: czasu, przestrzeni i wolności. Spotkanie rozpoczęło się od przedstawienia korzyści płynących z przebywania na świeżym powietrzu w świetle międzynarodowych badań. Dyskusje

podejmowane podczas warsztatu toczyły się wokół obszarów tematycznych najczęściej przedstawianych w literaturze przedmiotu – roli osób bezpośrednio pracujących z dziećmi, aranżacji przestrzeni zewnętrznej, ryzyka w zabawie oraz aktywności podejmowanych przez dzieci

W ramach działań warsztatowych uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z różnorodnymi rozwiązaniami architektonicznymi przestrzeni zewnętrznej z całego świata. Na podstawie wniosków z rozmów oraz inspiracji zaprezentowanych przez prowadzących, osoby biorące udział w warsztacie projektowały w grupach przestrzeń ogrodu zabaw, która umożliwiałaby nabywanie różnorodnych doświadczeń przez dzieci, a ujętych w standardach.

Pod koniec spotkania został zaprezentowany najważniejszy głos w dyskusji, czyli głos dzieci. Opowiadały, gdzie wolą się bawić i jak lubią spędzać czas. Podsumowujące rozmowy dotyczące wdrażania nowych standardów, szczególnie mówiących o pobycie na świeżym powietrzu, opierały się przede wszystkim na jednym stwierdzeniu – dorosły ma być towarzyszem dziecięcych aktywności.

REKOMENDACJE

- Najważniejszą rolą osoby bezpośrednio pracującej z dziećmi jest towarzyszenie dzieciom w ich różnorodnych doświadczeniach.
 - Osoby bezpośrednio pracujące z dziećmi są odpowiedzialne za stworzenie warunków do wartościowych doświadczeń, m.in. poprzez aranżacje przestrzeni, dostarczanie materiałów, komunikowanie się z dziećmi i okazywanie zainteresowania dziecięcym spostrzeżeniom.
-
- Aranżacja przestrzeni nie musi być kosztowna. Istnieje wiele rozwiązań, które nie wymagają wielkich nakładów finansowych.
 - Stworzenie dokumentu mówiącego o rekomendacjach Głównego Inspektoratu Sanitarnego w tworzeniu przestrzeni zewnętrznej w instytucjach dla dzieci w wieku do lat trzech.



Wielogłos

Dylematy etyczne i wyzwania w sprawowaniu opieki nad małymi dziećmi

Justyna Dąbrowska Pomyślałam sobie, że w tej rozmowie przyjmę osobowość psychoterapeutki i osoby, która skłania do namysłu nad tym co się dzieje wewnątrz i chciałabym zachęcić wszystkich do spojrzenia z lotu ptaka na poruszone dzisiejszego dnia kwestie. W tytule naszego panelu są dylematy moralne i różne wyzwania. Ktoś mnie zapytał, co ma etyka do zajmowania się dziećmi. Myślę, że ona jest tutaj jak najbardziej na miejscu, dlatego, że ma ona rozstrzygać i pomagać w rozwiązywaniu różnych dylematów. Wokół opieki nad najmniejszymi, najbardziej zależnymi ludźmi tych dylematów jest bardzo dużo. Zachęcam wszystkich do spojrzenia w głąb siebie i zastanowienia się, z jakimi dylematami najczęściej się spotykamy, jakie wybory są trudne do rozstrzygnięcia. Ważne jest, aby samemu się do takiej refleksji nakłonić. Chodzi także o kwestie, które zostały poruszone podczas dzisiejszych sesji i które mogą się wydawać sprzeczne z dotychczasową praktyką.

Chciałabym też podzielić się na początku moją refleksją na temat opieki nad najmłodszymi dziećmi. Wydaje mi się, że jesteśmy świadkami gigantycznej zmiany. Pamiętam jak zakładałam miesięcznik „Dziecko” i to było już bardzo dawno temu. Moja poprzedniczka, której się to nie udało, napisała wstępniak do swojego numeru zerowego i w tym wstępniaku było takie zdanie: „Właściciele dziecka powinni wiedzieć, że...” i pomyślałam sobie, że dzisiaj by nikt już tak nie powiedział. Oczywiście to sformułowanie „właściciele dziecka” już wtedy zapaliło jakąś czerwoną lampkę. Niemniej myślę, że na naszych oczach dokonało się coś takiego, że dzisiaj nikt nie pomyśli, że dziecko jest czyjąkolwiek własnością lub nie posiada swojej podmiotowości. Jesteśmy obserwatorami tej zmiany i mam nadzieję, że jesteśmy wyrazicielami tej zmiany.

Druga moja myśl na początek tej dyskusji, już bardziej z gabinetu terapeutycznego,

jest taka, że dziecko od pierwszych chwil, ma dziś swoją podmiotowość i chcemy, żeby było traktowane jak odrębna istota, która ma swoje wnętrze, intencje, pomysły, ma swój temperament. To może powodować, zwłaszcza w osobach z mojego pokolenia, jakiś rodzaj dysonansu, ponieważ nie traktowaliśmy dzieci w taki sposób. Widzę to dzisiaj w gabinecie jak matki młodych matek z trudem radzą sobie z tym, że nasze córki robią inaczej: że noszą, że przytulają, że karmią na żądanie, że dają rozgotowany brokuł, że kupują słoiczek, że śpią razem z dzieckiem, że walczą o karmienie piersią, albo nie walczą, dają butelkę i idą do pracy – w zależności w której rodzinie, jaka była tradycja. Wtedy słyszę, że matki młodych matek, nieświadomie, bez złych intencji, próbują tym córkom to troszkę zepsuć (np. słyszą, że dziecko płacze – „Głodny pewnie, co? Może byś mu dała tą butelkę.”). Często nieświadomie lub półświadomie wynika to z ich uczuć, że patrząc na obraz karmiącej piersią córki, pojawiają się w nich uczucia czasem zazdrości, że one tak nie robiły, nie wytrwały. Mówię to po to, żeby dać przestrzeń dla emocji, które nam mogą towarzyszyć w tej zmianie, której jesteśmy świadkami. Warto sobie to urefleksyjnić. Pierwsze moje pytanie do panelistów będzie też o refleksję. Z czym kończycie ten dzień, z jakimi uczuciami?

Robert Szczęsny Bardzo dużo z tego co powiedziałaś, wybrzmiało na sesji, którą prowadziłem. Wiele organizacji pozarządowych angażujących się w tę zmianę mówiło, że to świetny program, ale jak to wprowadzić? Stereotyp o tym, że oddanie dziecka do żłobka, czy do klubiku, to jest akt patologicznego macierzyństwa jest powszechny. Mam więc taką refleksję, żeby oddać decyzję rodzicom, czy chcą posłać dziecko do żłobka, czy nie. Przedstawmy im argumenty. Jednocześnie, jeśli chcemy wprowadzić zmianę, musi być ona całościowa. Jeśli nie zmienimy pewnej kultury społecznej, nie wywołamy dialogu społecznego w skali całego kraju, to nam się nie uda.

Zofia Śmigielska W naszej grupie panelowej również poruszaliśmy ten wątek. Zmiany stanowią wyzwanie także dla instytucji nadzorujących. Ważne, aby opieka żłobkowa, instytucjonalna była zorganizowana w sposób zorientowany na człowieka, aby pokazać, że jest to wsparcie dla rodzica, rodziny i dziecka. Że sprzyja ona rozwojowi poznawczemu i samodzielności dzieci. Pozwolę sobie przytoczyć tu porównanie mojego kolegi, Michała Lorenca. Pamiętacie Państwo kampanię „Rodzić po ludzku”? Teraz wchodzimy w etap „Żłobkować po ludzku” – aby pokazać pozytywne aspekty

edukacji żłobkowej i podkreślić, że dziecko do trzeciego roku życia przechodzi przez niezwykle istotne etapy neurologiczne, poznawcze i rozwojowe. Uważam, że w tym czasie rodzina powinna otrzymać wsparcie od specjalistów i otoczenia. Ten element promocji edukacji żłobkowej jest dostrzegany przez różnych interesariuszy.

Monika Rościszewska-Woźniak U nas wybrzmiało kilka rzeczy. Na początek powiedziała bym, że to jest poczucie odpowiedzialności za to, żeby dzieci były szczęśliwe, mimo że wcale to nie jest łatwe. Wiele żłobków ma niedoszacowaną kadrę, dzieci jest dużo, grupy są wielkie, bo trudno je podzielić, głównie dlatego, że taki jest zwyczaj albo nie ma doświadczeń w innej organizacji przestrzeni.

Mówiliśmy o naszym bólu, że wiele rzeczy można by zrobić lepiej, ale nie ma systemu współpracy między różnymi poziomami – rodzicami, opiekunami, zarządzającymi, samorządami – i nie ma tego przepływu. Bez tego przepływu – i to się zgadza z tym powiedzieliście – nie ma możliwości, żeby jeden element się zmienił.

Justyna Dąbrowska Czy dobrze rozumiem – czy jeśli zanim zaczniemy wprowadzać te zmiany, to musimy się zgodzić co do

pewnych wartości? Mam na myśli to, że musimy się zgodzić co do tego, że dzieci ponadroczne mają już jakieś swoje życie społeczne, że dobrze jest, kiedy rodzice mają wsparcie ze strony specjalistów, którzy się znają na opiece nad małutkimi dziećmi. Czy to jest Wam bliskie?

Monika Rościszewska-Woźniak Mamy prawa dziecka i kiedy je uważnie czytamy, to znajdujemy tam te wartości, o których mówisz.

Zofia Śmigielska Zgadza się, wszystko jest tam napisane. Konwencja wprost mówi o fundamentalnej roli szacunku w wychowaniu i edukacji dziecka.

Monika Rościszewska-Woźniak Tak, tam niestety jest dużo napisane. Tylko uważa. Weźmy na przykład szacunek. Co to znaczy wobec dziecka, między nami? Co to znaczy, że jednostka samorządu terytorialnego szanuje integralność placówki? Co to znaczy, że dyrektor szanuje rozwój i osobowość pracowników? Co to znaczy, że szanujemy prawa rodziców? Pierwsza rzecz to zrozumieć te wartości, druga rzecz to je uwspólnić. Określić, czym jest podmiotowość dziecka. Kolejny krok to ustalenie, jak dochodzić do tego, żeby ta współpraca faktycznie zaistniała.

Justyna Dąbrowska Pewien z filozofów powiedział, że ważne jest, byśmy ustalili „co”, a jak jest „co” ustalone, to „jak” się zawsze znajdzie. Jeśli będziemy współdzielić to przekonanie, że dzieci mają się czuć bezpiecznie, że mamy szanować podmiotowość dziecka i rodziców oraz opiekunów, że nie działamy po różnych stronach barykady, tylko wszyscy chcą dla tego dziecka jak najlepiej, jeśli to zostanie uwewnętrznione, to wtedy znajdą się różne sposoby na realizację. Czyli mówicie, że trzeba zacząć od rozmowy o tych bardzo podstawowych rzeczach.

Zofia Śmigielska Od wysłuchania – każdej ze stron. Od wysłuchania tych, którzy mają doświadczenie, szeroką wiedzę i mogą zasugerować wiele dobrych rozwiązań. Zachęcam wszystkie placówki do tego, aby wsłuchać się w głos swoich urzędów, bo urzędnicy również mają szeroką perspektywę i wiedzą wiele na temat potrzeb lokalnych społeczności. Z drugiej strony – ważne jest wysłuchanie rodziców, zarówno przez organy nadzorujące, jak i przez opiekunów i dyrektorów, ponieważ rodzice komunikują o swoich potrzebach, wątpliwościach i obawach. Przede wszystkim wysłuchanie. Za wysłuchaniem idzie świadomość i gotowość do wdrażania zmiany.

Robert Szczęsny Popatrzmy też z drugiej perspektywy – nie od uwspólniania, bo to jest bardzo ważne, ale od tego, co mamy już wspólne. Najbardziej surowy kontroler może mieć wartości, które są wspólne z nami. Chce, żeby żłobek pracował według standardów. Myślę tutaj o tym, żeby założyć dobrą wolę. Zgadza się bowiem co do dziecka. Wydaje mi się, że nie ma w tym systemie osoby, która by się nie zgodziła ze stwierdzeniem, że dzieci są ważne. Że chcemy stworzyć lepszy świat dla dzieci, które wchodzi do polskich żłobków. Zacząłbym od tego, co jest wspólne i na tej bazie budował. Wprowadzamy zmianę społeczną opartą na wartościach, ale chcemy połączyć wartości z czymś bardzo twardym, mierzalnym – standard, procedura. Na końcu tego procesu chcemy mieć system, który da się zewalutować, przyznając punkty za konkretne działania, analizując interakcje, które się odbywają między opiekunami a dziećmi. Konkludując – zacząć od tego, co nas łączy.

Justyna Dąbrowska Bardzo mi się to podoba i też przypomniało mi się „Rodzić po ludzku”. Byłam zaangażowana w tę akcję. Tam trzeba było przekonać lekarzy do zmiany przyzwyczajęń. Nam wtedy też chodziło o to, by znaleźć tę wartość wspólną. Okazało się, że tą wartością było to, żeby dzieci przychodziły na świat w okolicznościach

humanistycznych i pokojowych. Myślę, że dziś widzimy, że część z tej pracy przyniosła owoce. Chciałabym Was zapytać, jakie widziecie największe wyzwanie dla siebie, jaki jest Wasz największy dylemat na ten moment? Co jest takim zadaniem na dziś, na jutro?

Monika Rościszewska-Woźniak Nie dotarło to do mnie dziś, ale myślę, że ogromnym wyzwaniem jest czas. Każda zmiana to jest proces – a więc rozciąga się w czasie. Z jednej strony tego czasu nie ma, bo ludzie są przeciążeni pracą codzienną. I bardzo trudno jest zobaczyć z lotu ptaka, że w tej przyszłości może być łatwiej. Ale żeby przez to przejść, będziemy musieli teraz włożyć więcej pracy. Wyzwaniem dla Fundacji Rozwoju Dzieci i dla każdej osoby, która tutaj przyjechała, jest czas i wysiłek, który trzeba będzie włożyć, żeby później było łatwiej. Myślę też, że wyzwaniem jest znalezienie przyjemności w tym, co będziemy robić.

Justyna Dąbrowska Myślisz o tym, że trzeba więcej zadań na siebie wziąć, że trzeba wyjść z rutyny, że to wymaga mobilizacji.

Zofia Śmigielska Pracy na pewno będzie sporo, jednak jestem przekonana, że mamy już wiele usystematyzowanych elementów. Musimy je tylko nazwać, uporządkować,

ustandaryzować – nie po to, żeby utrudnić sobie życie, ale po to, aby stworzyć ramy, w których wszyscy będziemy czuć się bezpiecznie. W pedagogice Montessori ograniczenia dają poczucie bezpieczeństwa. Stawiamy granice. To sprawia, że dzieci również czują się bezpiecznie. Standardy, procedury, instrukcje – one również dają nam to poczucie bezpieczeństwa. Myślę, że jeśli spojrzymy na to od tej strony, że to ma nam pomóc, a nie utrudnić, to będzie dobrze. Rozwój tych elementów ma na celu poprawę jakości, pracę nad nią, aby dziecko było zaopiekowane w pełnym zakresie i czuło się bezpiecznie. To jest wyzwanie na dziś.

Robert Szczęsny To jest straszne pytanie [śmiech]. Dwie rzeczy myślę. Pierwsza to ta, że zastanawiam się, dlaczego ja nie posyłałem dziecka do żłobka, a teraz bym posłał. Jestem z wykształcenia antropologiem kultury i często na swoje dylematy patrzę z tej perspektywy. Urodziliśmy się jako ludzkość, społeczeństwo w dużych strukturach rodzinnych. Co się traci, kiedy tylko mama jest z dzieckiem? Bo zazwyczaj jest ono z mamą albo maksymalnie dwójkiem osób – nie ma tej małej grupy społecznej.

Justyna Dąbrowska Tej przysłowiowej wioski, która jest potrzebna, aby wychować człowieka.

Robert Szczęsny Dokładnie. Tą wioską, tą dużą rodziną, tym pomostem pomiędzy rodziną nuklearną a społeczeństwem jest żłobek. Dla rodziców także. Myślę tutaj o rodzicach, których mieliśmy w naszych przedszkolach „Spynkach”. Dla nich pomostem do społeczeństwa polskiego było przedszkole. Dla mnie to jest dylemat – jak to pokazać? Jak odczarować ten zły PR wokół żłobków. Drugi dylemat jest z tym powiązany – jak uniknąć wojny kulturowej. Żeby ten temat nie stał się kwestią polityczną – że to jest lewackie, prawackie, żeby to było naszą wspólną wartością. I mam nadzieję, że są w Polsce takie rzeczy, które nas łączą. I chciałbym, żeby to była jedna z takich rzeczy. Jak tego nie zgubić?

Justyna Dąbrowska Mam dwa skojarzenia, jak Ciebie słucham. Pierwsza myśl – o wojnach kulturowych. Wojny kulturowe między matkami są tymi z najbardziej „krwawych”. Dużo się zastanawiałam, czym to jest zasilane. I pomyślałam sobie, że dzisiejsze matki, młodzi rodzice mają milion decyzji do podjęcia i każdą z nich można podważyć. To jest na przykład ten słynny kubek-niekapek. Jest chyba ze czterdzieści różnych kubków-niekapków i teraz ty musisz wybrać ten najlepszy, bo od tego zależy bardzo dużo rzeczy w życiu Twojego dziecka. Jak wybierzesz zły kubek-niekapek, to ono później na

pewno trafi na terapię. I jak wybierasz ten najlepszy, a potem czytasz, że to jednak inny jest najlepszy, to masz dwie rzeczy do zrobienia, albo wzruszyć ramionami i powiedzieć: „No tak, ja wybrałam taki, ona wybrała taki. Ok, możemy mieć różne kubki”. Albo możemy się zaburzyć i zaatakować kogoś drugiego, kto wybrał inny kubek-niekapek, bo to podważa moją lepszość. Ten przykład mówi o tym, pod jaką presją są dzisiejsi rodzice. Z dużą empatią o nich myślę i z wyrozumiałością. Żłobek jest też jednym z takich tematów. Jak to opowiedzieć, że jest potrzebna właśnie ta „cała wioska”.

Druga myśl, to to, że sytuacja, kiedy matka jest z jednym dzieckiem w domu, jest dla niej właściwie sytuacją niemożliwą emocjonalnie. Nigdy tak nie było w historii ludzkości, żeby jeden dorosły był z jednym niemowlakiem non stop przez dziesięć godzin. To jest emocjonalnie bardzo, bardzo trudne. Nawet jeśli wszyscy są bardzo zdrowi psychicznie.

I osoba z sali Mam absolutną burzę myśli, słuchając tej debaty. Mam taką refleksję dotyczącą tych różnic międzypokoleniowych. Mówię to z poziomu bycia pracodawcą i dyrektorem. Mówimy tutaj czasem o truizmach, o wartościach, które są ponadczasowe, uniwersalne. Tyle tylko, że mam kłopot z tym,

że inne wartości i priorytety ma rodzic w wieku dwudziestu paru lat, a inne trzydziestu, czterdziestu. Inaczej podchodzą do swojej pracy moi pracownicy w wieku dwudziestu, trzydziestu czy czterdziestu lat. I tu mam dysonans, jak to zrobić, żeby te wszystkie grupy grały do jednego celu.

II osoba z sali Chciałabym się odnieść do tego, jak mówiliście Państwo, że dziecko jest „oddawane do żłobka”, a „idzie do przedszkola”. Zobaczcie, nawet w naszych rozmowach to wypływa. I gdzieś czuję, że to od nas samych ta zmiana musi wyjść. Dziecko też „idzie do żłobka”.

Zofia Śmigielska Zgadza się. To wynika z naszych nawyków językowych i zakorzenionych w nich postaw. Dziecko rzeczywiście jest często „przynoszone” do żłobka, i ten akt performatywny również wpływa na kształtowanie się naszego słownika pojęciowego. Używanie słowa „oddawane” w kontekście żłobka może nieświadomie sugerować, że dziecko jest tam zostawiane, a nie, że jest aktywnym uczestnikiem opieki i edukacji

III osoba z sali We mnie rodzi się pewne wzburzenie, może dlatego, że jestem emocjonalna. Ale chciałabym, żebyśmy w tym wszystkim nie zapomnieli o dziecku, że my

się tutaj spotykamy dla dzieci i punktem wyjścia naszych rozważań, powinny być potrzeby dziecka. Żebyśmy się nie skupili na współpracy, na projektach, nie mówię, że tak nie jest. Ale to się we mnie budzi, więc tym się dzielę. Bo my wszyscy musimy zacząć od dziecka.

I jeszcze jedna rzecz – żłobek nigdy nie zastąpi rodziny i też uważam, że trzeba o tym głośno powiedzieć. My możemy naszą robotę robić najlepiej jak potrafimy, z miłością, z oddaniem, ale żłobek w mojej ocenie nie zastąpi relacji rodzinnych. Ja jestem mamą pięciorga dzieci. Z pierwszą czwórką byłam w domu, przy ostatnim wspierał mnie żłobek. I to była dla mnie konieczność, różnymi powodami wywołana.

IV osoba z sali Odniosę się do tego, co powiedziała moja poprzedniczka. Oczywiście, że żłobek nie zastąpi rodziny, bo jest instytucją, która ma wspierać rodzinę w procesie wychowania i opieki nad dzieckiem, więc nawet nie ma sensu takie porównywanie, czy żłobek zastąpi rodzinę, czy nie.

Chcę się też odnieść do tego, czego dotyczy nasze spotkanie, czyli standardów i naszych obaw jako pracowników, jako kierowników. Muszę powiedzieć ze swojej perspektywy, że strach ma wielkie oczy, bo te standardy,

o których dzisiaj rozmawiamy, w mojej opinii są to sprawy, punkty, kropki, gwiazdki, które uporządkują przestrzeń wokół dziecka. Uporządkują przestrzeń, którą tworzymy my – dorośli, wychowawcy. I to, jak ta przestrzeń będzie wyglądała w dużym stopniu zależy od tego, co się w niej znajduje, natomiast z perspektywy dziecka są to osoby, które je otaczają. Możemy wykształcić bardzo dobrych opiekunów, chociaż ustawa w takim kształcie w jakim ona jest, traktuje na równi osoby po kursie i osoby z wyższym wykształceniem. Dyskusja w tym gronie jest jednak bezprzedmiotowa, bo nie my tę ustawę zaklepaliliśmy.

Chcę powiedzieć, że empatia, to naprawdę nie jest zupa z Azji i nie można się jej nauczyć, chociaż można pokazać czym ona jest i dorosły, który funkcjonuje wokół dziecka, może wyczuć czym ona jest i może określić, czy jest empatyczny i co on jest w stanie dać dziecku. Tak jak na jednym ze spotkań powiedział dr Piotrowicz, można mieć super zabawki, świetne pomoce, ale wystarczy okno, wiewiórka, liść i można o tym z dzieckiem rozmawiać godzinami. Standardy uporządkują przestrzeń, ale od nas będą wymagały wyjścia poza strefę komfortu, wyjścia poza pewien schemat. Bo my jesteśmy bardzo schematyczni, pośpiech permanentny. Wychodzenie

naprzeciw oczekiwaniom rodziców, tłumaczenie rodzicom, czym jest podmiotowość dziecka, czasami przypominają orkę na ugorze. Natomiast wyjście poza schemat, to będzie klucz do tego, żeby właściwie pracować z tymi standardami.

Justyna Dąbrowska Na koniec debaty, chciałabym zapytać naszych panelistów, skąd bierzecie energię? Ja pytam o problemy, o wyzwania, a wy mówicie o tym cały czas z wielkim entuzjazmem.

Zofia Śmigielska Jeśli chodzi o mnie, to przede wszystkim chodzi o dobro dziecka. Pani wspomniała o tym, że to właśnie dziecko powinno być w centrum uwagi i ja się z tym całkowicie zgadzam. Jako pedagog i osoba zaangażowana w edukację dzieci i rodziców, pragnę przywrócić w centrum uwagi potrzeby i perspektywę dziecka. W pracy z dziećmi, w rozmowach z moimi pracownikami, z zespołem, zawsze powtarzam: „Zobaczcie, ile osiągnęliście, czego nauczyliście dzieci”. To jest najpiękniejsza nagroda, jaka może spotkać pedagoga - obserwowanie rozwoju i postępów swoich podopiecznych. To, że możemy tworzyć wspierającą przestrzeń wokół dziecka, jest dla mnie największą motywacją. Dzięki znakomitemu zespołowi specjalistów, zgromadzonych wokół Fundacji Rozwoju Dzieci,

jestem przekonana, że jesteśmy w stanie zapewnić dzieciom optymalne warunki do rozwoju.

Robert Szczęśny Powiem trochę inaczej. Właśnie nie dzieci. Dwie rzeczy. Łączenie kropek i rodzice. Pojawia się bardzo dużo pomysłów i to jest trochę jak rozwiązywanie super skomplikowanej łamigłówki. System, w którym pracujemy jest potwornie złożony. To co Pani mówiła, że nie zastąpimy rodziny. To jak zmienić mówienie o żłobkach, jak zmienić słownictwo. To jest gigantyczne wyzwanie – połączenie tych różnych kropek. Jesteśmy na etapie znalezienia rozwiązania bardzo blisko i kręci mnie to strasznie.

Druga rzecz – to odpowiadając na Pani mocny głos, że żłobek nie zastąpi rodziny. Mnie kręci rodzina. Mieliśmy takie badanie w sieci żłobków i przedszkoli dla dzieci z Ukrainy i ono jasno pokazało, że jeśli mam dobry kontakt z opiekunką i mam do niej zaufanie, to bardzo poprawiało to kondycję psychiczną matki i całej rodziny. One były przeważnie bez mężów. Matka, która przyprowadza dziecko do żłobka i jest ono bezpieczne, zyskuje bardzo dużo, okazało się, że trauma wojenna nagle zrobiła się dwa razy mniejsza. Jeśli jesteśmy w stanie dobrym żłobkiem zmniejszyć traumę wojenną, to wszystko możemy zrobić.

Monika Rościszewska-Woźniak Co mnie napędza? Właściwszym pytaniem byłoby, co mnie powstrzymuje. Nie powstrzymuje mnie nic. Napędza mnie po pierwsze to, że od kiedy się znamy, a znamy się wiele lat, uważam, że to najwcześniejsze dzieciństwo to fundament. I mam na to dowody. Nie mam badań naukowych, ale znam mnóstwo osób, które wychowywaliśmy trzydzieści lat temu. Teraz zakładają własne rodziny i mają własne dzieci i są super rodzicami. Dla mnie to jest potwierdzenie, że dobre wychowanie powoduje, że ci ludzie są szczęśliwi, umieją pracować, mają dobre rodziny, mają zaufanie do siebie nawzajem, umieją się wydostać z trudnych sytuacji. Od czterdziestu lat się tym zajmuję i ciągle uważam, że jak się zrobi dobry fundament, to potem, nawet, jeśli coś trzeba zmienić w tych ścianach, coś dostawić, coś dołożyć, a nawet przerobić, to jak fundament jest zdrowy, to już jest coś. I to mnie napędza: inwestowanie w start.

Justyna Dąbrowska „Jakie są początki, takie będzie wszystko”

Monika Rościszewska-Woźniak Tak, „Jakie są początki, takie będzie wszystko” – to jest nasze hasło fundacyjne. Jesteśmy na początku drogi. Drogi, którą musimy odkrywać i iść wspólnie. Nie jako eksperci mówiący

innym, co powinni robić. Powinniśmy iść wspólnie, ucząc się od siebie nawzajem i dzieląc tym, co jest ważne – szacunkiem. Wspólnie z rodzicami, z profesjonalnymi opiekunami, z dyrektorami i samorządami. Z dziećmi. Malutkie dzieci też potrafią powiedzieć co jest dla nich dobre pod warunkiem, że będą słuchane i szanowane. Jeśli zadba- my o to, żeby dzieci teraz dobrze rosły i były szczęśliwymi i odpowiedzialnymi ludźmi, to nam na naszą starość będzie łatwiej.

Justyna Dąbrowska

Pisarka, psychoterapeutka Laboratorium Psychoedukacji, wieloletnia redaktorka naczelną miesięcznika „Dziecko”

Monika Rościszewska-Woźniak

Psycholog dziecięcy, wychowawca, trenerka. Obecnie Prezes Zarządu Fundacji Rozwoju Dzieci im Komeńskiego. Od zawsze zainteresowana rozwojem, edukacją, wychowaniem ma- łych dzieci. Pracuje nad tworzeniem i podno- szeniem jakości różnych form opieki dla dzieci 0-6 lat.

Robert Szczęsny**Zofia Śmigielska**

Ekspertka w Fundacji Komeńskiego, pedagożka z ponad 20-letnim doświadczeniem oraz dyrek- torka placówek Montessori. Doradczyni i audytor- ka ds. jakości placówek żłobkowych i przedszkol- nych. Współautorka publikacji i podręczników z zakresu standardów opieki nad dziećmi. Spe- cjalizuje się w wspieraniu rozwoju małych dzieci oraz podnoszeniu jakości placówek żłobkowych, w tym w zakresie przygotowania do kontroli i współpracy z organami nadzorującymi.

Tekst i opracowanie graficzne:  RZECZYOBRAZKOWE

Korekta: Fundacja Rozwoju Dzieci im. Komeńskiego

Warszawa, styczeń 2025

